Nr. 337 (z dod. por.). Dnia 6 grudnia. Piątek. Dnia 24 listopada (6 grudnia) 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 411.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-ej zrana z wystawieniem N. Sakramentu;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana, poczem, o godz. 10-ej zrana, z powodu pierwszej soboty nowo rozpoczętego miesiąca, odprawiona będzie msza św. żałobna, z odśpiewaniem psalmu *de profundis* za dusze zmarłych członków tegoż arcybractwa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:

św. Ducha (po-paulinskim), św. Anny (po-bernardyńskim), św. Antoniego (po-reformackim), św. Andrzeja (panien kanoniczek), św. Jacka (po-dominikańskim), św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), św. Marcina (po-augustjańskim), św. Trójcy (po-trynitarskim) i śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli—ku uczczeniu Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji;

św. Ducha (po-paulińskim)—ku czci św. Franciszka Ksawerego—i

św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim)—ku czci św. Barbary.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ważnym dla Niemiec wypadkiem chwili jest odnowienie przymierza wyborczego czyli tak zwanego „kartelu" z r. 1887-go pomiędzy stronnictwami rządowemi czyli, jak je książę Bismark lubi nazywać, „patrjotycznemi", w przeciwstawieniu do republikańskich kosmopolitów, za jakich uważa wolnomyślną frakcję Eugenjusza Richtera. Wprawdzie *Nationalzeitung* utrzymuje, że kartel zapewnia każdemu z trzech stronnictw (nacjonal-liberały, zachowawcy i tak zwana „*Reichspartei*") ogólną tylko cyfrę mandatów, stanowiących obecny ich dobytek parlamentarny, nie zaś bezwzględną zgodę na osobistości, ale *Vossische Zeitung*, a zwłaszcza przyboczny organ p. Richtera *Freisinnige Ztg.*, szydzą z tego pozornego ograniczenia solidarności, dowodząc nie bez podstawy, że abstrakcja w tym wypadku wiąże się bezpośrednio z każdym z osobna wypadkiem konkretnym i że wyłączenie p. Stoeckera z pod dobrodziejstw, jakie zapewnia kartel, nie da się w praktyce uskutecznić, skoro stronnictwo *Kreuzzeitung* należy do kartelu.

Przypuszczają powszechnie, że pierwsze ślady odnowienia sojuszu wyborczego odbiją się już na rozprawach parlamentu nad projektem rządowym do prawa przeciw socjalistom. Komisja, której powierzono ustawodawcze przygotowanie projektu, ukończyła onegdaj drugie czytanie i pozostała przy odrzuceniu artykułu banicyjnego. Jak dotąd przeto, zachowawcy, gotowi przyznać kanclerzowi wszelki najbardziej samowładny przywilej, nie zdołali widocznie pokonać skrupułów „narodowo-liberalnych" przeciw banicjom; czy w dalszych miodowych chwilach małżeństwa kartelowego porozumienie i w tej mierze nie nastąpi, zwłaszcza, jeżeli ks. Bismark ze swą wszechmocną powagą zjedzie do Berlina, to bliska przyszłość pokaże.

Powitany z bezwzględnem uznaniem przez prawicę, z źle ukrytą zazdrością przez opozycję niemiecką budżet przedlitawski ministra Dunajewskiego na r. 1890-ty oblicza wydatki tej połowy monarchji na 545,475,660 złr., dochody na 546,418,477 złr., z czego wynika nieznaczna wprawdzie, ale w budżetach austrjackich w epoce wszechwładnego centralizmu niebywała nadwyżka w dochodach 942,817 złr. Podobno dla zażegnania późniejszych rozczarowań układ preliminarjów budżetowych wypadł bardzo przezornie.

Donosiliśmy przed kilkoma dniami o utworzeniu się w izbie francuskiej grupy wolno-handlowej pod przewodnictwem Leona Saya, Lockroy i Lanessana, dzisiaj wypada nam zapisać zszeregowanie się zwolenników systemu ceł ochronnych w osobną grupę, na czele której stanął były minister handlu, Dautresme; weszli do niej z posłów wybitniejszych dawniejsi ministrowie: de Mahy, Viette i Méline. Podczas gdy przeto kwestje handlowe i przemysłowe rozstrzeliły posłów na dwa wrogie sobie obozy, rolnictwo wywiesiło na swoim sztandarze hasło pojednania. Dwie grupy rolnicze, w dawniejszej izbie idące osobno, połączyły się pod sterem byłego prezesa izby deputowanych, Méline'a, w jedną.

W Rzymie spodziewają się w tych dniach przesilenia ministerjalnego. Gospodarstwo finansowe dwóch ministrów skarbu, panów Giolitti i Seismit Doda, skończyło się olbrzymiemi niedoborami. W wir tragiczny kredytów dodatkowych i nadzwyczajnych, które obaliły mozolny plon długiej pracy Maglianiego, ujrzał się popchniętym i minister handlu, Miceli. Gdy trzech ministrów ustępuje, pytają na Monte Citorio: dlaczego nie ustępują wszyscy? Ani wątpić, że w razie istotnego upadku dzisiejszego ministerjum król powierzyłby utworzenie nowego gabinetu znowu Crispiemu.

W d. 30-ym z. m. statek brazylijski „Alagoas" z cesarzem Dom Pedrem na pokładzie zawinął do portu St. Vincent. Kapitan okrętu wywiesił nową republikańską flagę Stanów Brazylijskich. Była to niedelikatność; obecny w porcie wicekonsul Brazylji zażądał od kapitana wywieszenia dawnej flagi cesarskiej, a gdy ten się wzbraniał, zatelegrafo-

HISTORJA DON JUANA.

SZKIC LITERACKI

Stanisława hr. Rzewuskiego.

(Dalszy ciąg.)

Do utworów epoki przejściowej należy także i Don Juan Byrona; dłużej zastanawiać się nad nim nie myślę, najpierw dlatego, że o tym poemacie i w ogóle o ich twórcy istnieją już w naszej literaturze krytycznej studja pp.: Spasowicza, Kotarbińskiego i Chmielowskiego, powtóre dlatego, że nadzwyczajna podmiotowość twórczości angielskiego poety zniewoliła go, nawet kiedy potrącił o tradycyjną legendę, zmienić najzupełniej koloryt jej i fabułę i zrobić z niej poprostu, jak i ze wszystkich swoich dzieł genjalną, lecz jednostronną autobjografję psychiczną. Don Juan Byrona, oprócz tytułu, nie ma nic wspólnego z innemi utworami, przedstawiającemi stopniowy rozwój symbolicznego typu, którym zajmujemy się obecnie; z legendy dawniejszej nic nie zostało—historja Julji lub Haydée jest tylko epizodem z życia samego Byrona, ale czyż sam fakt obrania tego nazwiska, jako pseudonimu, jeśli można tak się wyrazić, przez najbardziej subjektywnego wieszcza, jaki żył kiedykolwiek, nie jest dowodem nadzwyczajnej rozległości skali psychicznej, jaką typ ten w sobie zawiera, nieśmiertelnej, ogólno ludzkiej prawdy psychicznej w nim spowitej?

W każdym razie Byron sympatyzuje ze swym bohaterem, nie jest on złośliwym, brutalnym i rozpustnym nikczemnikiem, jak u Moliera lub innych poetów epok poprzednich, lecz pięknym, dowcipnym, wyrafinowanym, miłym i przyjemnym kobieciarzem, który szydzi z pruderji ludzkiej wogóle, a z angielskiego *cant'u* szczególnie i w najdrastyczniejszych nawet epizodach zostaje wytwornym sceptykiem i bądźcobądź wcale nie ohydnym epikurejczykiem. Pojęcie typu oryginalne, niebardzo głębokie, lecz w każdym razie zupełnie nowe, łagodniejsze od anatemy średniowiecznej. Potępiać Don Juana w naszem stuleciu nikt już nie może lub nie śmie, nawet ponury twórca Manfreda, bo czyż wolno potępiać radość istnienia, rozkwit sił żywotnych, całą sferę wrażeń zmysłowych? Nie jest ona wystarczającą, jeśli w niej wyłącznie szukać będziemy ideałów prawdy i szczęścia, ale i ona ma swoją rację bytu, poezję i wzniosłość. Tak, wyłączne oddanie się ideałom ziemskim, w nadziei znalezienia za ich pomocą ideału bezwzględnego, jest pomyłką, lecz pomyłką wzniosłą, na litość i uwielbienie, nie zaś na przekleństwo zasługującą—i tego też rodzaju zapatrywania znajdziemy odtąd we wszystkich późniejszych poematach; najpełniej zaś i najpiękniej określił nowego Don Juana nieporównany liryk francuski, Alfred Musset, w swoim poemacie „Namouna". Z mistrzowską trafnością sądu, ze zdumiewającą, aczkolwiek trochę luźną co do formy wiersza siłą poetycznego natchnienia, kreśli Musset typ nowożytnego Don Juana, jakim pojawi się on we wszystkich utworach bieżącej epoki. A więc najpierw, Don Juan nowy niepodobny do dawniejszego, a raczej dawniejszy nie zadawalnia już współczesnego myśliciela.

„Il en est un plus grand, plus beau, plus poétique,
Que personne n'a fait que Mozart a rêvé,
Qu'Hoffmann a vu passer, au son de la musique,
Sous un éclair divin de sa nuit fantastique
Admirable portrait qu'il n'a point achevé i t. d.

Następnie poeta wie o tem dobrze, że Don Juan musi być dla nieszczęśliwych istot, które pokochał, a które jego ideału pojąć nie są zdolne, złym geniuszem, że przeszłość jego pełna występków i zbrodni moralnych, że oddanie się wyłącznie celom najwznioślejszego nawet samolubstwa nie uchodzi bezkarnie i kończyć się musi bankructwem moralnem, a jednak bohater to wzniosły i uwielbiać go musimy, bo nawet w chwilach szału szukał czegoś wyższego, co żadnemi słowy określić się nie da, lecz w czem zawiera się zagadka wszystkiego:

Tu mourus plein d'espoir dans ta route infinie
Et te souciant peu de laisser ici-bas
Des larmes et du sang aux traces de tes pas,
Plus vaste que le ciel et plus grand que la vie
Tu perdis ta beauté, ta gloire et ton génie
Par un être impossible et qui n'existait pas.

Tak, bo idealnej, prawdziwej, nie ziemskiej miłości, do której każdy tęskni, znaleźć niepodobna, lecz sama nadzieja nigdy nie gaśnie zupełnie w sercach naszych i jeżeli Don Juan nie może pozostać dłużej wiernym jednej wyłącznej miłości, to dlatego właśnie, że po zdobyciu kobiety następuje natychmiast nieuniknione rozczarowanie i znowu zaczyna szukać istoty, która *de son vague idéal eut du moins quelques traits.* Daremne usiłowanie, szalona pogoń:

Toutes lui ressemblaient—ce n'était jamais elle;
Toutes lui ressemblaient, Don Juan, et tu marchais.

I oto w losie grzesznika, który niegdyś budził tylko wstręt i oburzenie, odkrywamy już podwójną piękność moralną: poszukiwanie ideału i gorycz, którą zostawia w głębi duszy niemożliwość zdobycia celu, nawet kiedy dąży się ku niemu drogą najpoetyczniejszej, najdroższej każdemu namiętności:

Trois mille noms charmants! trois mille noms de femmes!
Pas un qu'avec des pleurs tu n'ais balbutié i t. d.

Tyle nadziei, porywów, natchnienia, tak szczere i wyłączne oddanie całej egzystencji ubóstwianiu piękna—i w końcu, jako wynik życiowy, rozczarowanie i gorycz klęski! Nie zważając na poziomość i pospolitość naszych dramatów życiowych, nie zważając na to, że nie jeden z dzisiejszych Don Juanów znalazłby się w niemałym kłopocie, gdyby zadość uczynić musiał wymaganiom trzech tysięcy zakochanych kobiet, o których mowa w nieśmiertelnej partycji Mozarta, uznać powinniśmy w legendowym bohaterze hiszpańskim postać nawskroś ludzką, a jego niepokój moralny, zatruwający na pozór tak szczęśliwą i wspaniałą egzystencję jego.

wał do Rio de Janeiro. Zanim odpowiedź nadeszła, „Alagoas" pozostał bez flagi. Zresztą były cesarz, który nie chce wszczynać rozmowy o świeżych wypadkach, oswoił się rychło z nowem swem położeniem. Depeszę, którą wysłał z St. Vincent do Lizbony, zamawiając dla siebie i rodziny apartamenta w „hotelu Braganza", podpisał: Piotr z Alkantary.

Br. Z.

Z Petersburga.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Petersburg w grudniu.

(Influenza).

O czem obecnie pisać z nad Newy, jak nie o influenzy? Epidemja grypowa rozszerzyła się tutaj z nadzwyczajną szybkością i kiedy w pierwszych dniach dotykała jednostki, dziś liczba chorych liczy się na tysiące. Nie ma w tem żadnej przesady, choć cyfry sprawdzić nie można, lekki bowiem zwykle przebieg choroby w wielu razach usuwa ją z pod kontroli lekarskiej. Wypadki też śmiertelne bywają bardzo rzadkie. Zdarzają się one wtedy tylko, jeśli epidemja opanuje osoby słabsze i wywoła inną jaką chorobę, np. gruźlicę itd.

Pojawienie się *influenzy* w Petersburgu wywołało pomiędzy tutejszymi lekarzami żywą polemikę. Sprzeczano się przedewszystkiem o istotę choroby, w której jedni widzieli rodzaj kataru, inni tyfus o nadzwyczaj lekkim przebiegu, inni wreszcie grypę. Dziś już zdaje się nie ulegać kwestji, że influenza jest epidemją grypową. Gorąca polemika wywiązała się również z powodu różnych poglądów na przyczynę epidemji. Początkowo przypisywano ją chwilowym warunkom klimatycznym, wilgoci w powietrzu, nieustannym deszczom i słotom. Tymczasem jednak ustaliły się mrozy (temperatura spadła o 7 stopni poniżej zera), a influenza zmniejszać się nie myśli. Zresztą okazało się niebawem, iż epidemja objęła szeroki szmat ziemi, z najróżnorodniejszemi w danej chwili warunkami meteorologicznemi: gdy w jednych miejscowościach, dotkniętych epidemją, powietrze było ciepłe i wilgotne, w innych punktach mrozy panowały w najlepsze. Zwrócono się tedy do szukania innych przyczyn, a *Now. wr.* żądało nawet od astronomów, aby zajęli się zbadaniem i objaśnieniem epidemji. Najpoważniejsze jednak głosy zwracały tymczasem uwagę na warunki sanitarne, które w połączeniu z chwilowym stanem pogody najprawdopodobniej przygotowały odpowiedni grunt dla rozwoju epidemji. Odtąd prasa uderzyła w wielki dzwon, domagając się uregulowania tej ważnej sprawy, szczególniej w pomniejszych miastach i miasteczkach, stanowiących niewątpliwie wielce dogodne etapy dla szerzenia się wszelkich chorób epidemicznych. Przypomniano sobie niedawne sprawozdania departamentu lekarskiego o stanie zdrowotności w państwie i zaczęto przytaczać całe z nich ustępy, wskazujące na opłakane nieraz warunki sanitarne na prowincji.

Znane są wam zapewne wielce niepocieszające prognostyki lejb-medyka, dra Zdekauera. Jakkolwiek przypuszczenia dra Zdekauera są może zbyt pesymistycznemi, według bowiem zapewnień redaktora *Graždanina*, sędziwy lejb-medyk jest nieco alarmistą, wskazują one jednak na fakt niewątpliwy, że tą samą drogą, którą od Wschodu rozszerzyła się *influenza*, mogłaby przedostać się również inna, groźniejsza epidemja. Wzgląd ten władze lekarskie powinny mieć na uwadze. W ten chyba tylko sposób należy rozumieć wszelkie alarmujące wieści. *Influenza* nie pociąga za sobą groźniejszych epidemij, ale wskazuje grunt podatny do ich przyjęcia.

Z powodu *influenzy* dzienniki tutejsze przytaczają kilka ciekawych szczegółów historycznych o tej dziwnej epidemji. Po raz pierwszy obserwowano ją na Malcie w r. 1510-ym. W r. 1577-ym ogromna epidemja przeszła z Azji do Europy i Ameryki. W r. 1580-ym nowa epidemja grypy obeszła Europę, Azję i Afrykę. W Rzymie umarło wtedy na nią 9,000 osób, w Madrycie jeszcze więcej. W r. 1590-m *influenza* pojawiła się w Niemczech, w r. 1593-im we Francji i we Włoszech, w r. 1658—63-go we Włoszech, w 1669-ym w Holandji, w 1675-ym w Niemczech i Anglji, w 1691-ym w Niemczech i na Węgrzech.

W r. 1729-ym cała Europa objęta była epidemją. W Londynie zmarło na nią 908 osób w ciągu jednego tygodnia, w Wiedniu liczba chorych wzrosła do zastraszającej liczby 60,000! W latach 1732 i 1733 nowa epidemja grypy obeszła Europę i Amerykę. Taka sama ogólna epidemja panowała w latach 1737 i 1743-im. W Londynie zmarło wówczas na nią w ciągu tygodnia 1000 osób. W r. 1762-im *influenza* panowała wśród armji angielskiej. W roku 1775-ym choroba dotknęła zwierzęta domowe, co zresztą daje się obserwować i podczas obecnej epidemji w Rosji.

W r. 1782-im *w ciągu jednego dnia* zachorowało w Petersburgu na influenzę 40,000!

Influenza pojawiała się jeszcze epidemicznie w latach 1830, 1833, 1837, 1847, 1858-ym. Wogóle pomiędzy rokiem 1510 a 1850-ym, Hirsch naliczył przeszło 300 epidemji grypy, ogólnych i lokalnych, silnych i słabych.

Prawie wszystkie rasy ludzkie jednakowo ulegają epidemji; zresztą częściej pojawia się ona w okolicach północnej kuli ziemskiej, szczególniej na Irlandji, gdzie ludność nazywa ją *quef* i na wyspach Ferroer, gdzie nosi nazwę *krugus*. Ze zwierząt ulegają jej przeważnie konie i ptactwo. W roku 1872-im grypa zabiła w Nowym-Yorku 16,000 koni.

Influenza epidemiczna ma niewiele cech wspólnych ze zwykłą grypą, obserwowaną podczas wilgotnych miesięcy jesiennych i zimowych. Główną jej właściwością jest szybkie działanie (w Wiedniu w r. 1782-im nazywano ją *Blitzcatarrhe*) i zajęcie systematu nerwowego. Obecna epidemja ma przebieg niezmiernie lekki.

Na jednej z końcowych posiedzeń komisji, obradującej w kwestji przyjęcia na własność skarbu drogi żelaznej zakaukaskiej, rozpatrywano projekt kosztorysu robót dodatkowych i dostaw, który włączono do budżetu eksploatacji kolei w ciągu lat 1890—1894-go. Komisja, składająca się z prezydującego r. st. inż. Rydzewskiego, oraz delegatów ministerjum komunikacyj inżenierów: Pawłowskiego, Biernackiego, Rusyjana i kontrolera r. st. Żelabowskiego, przyjęła kosztorys w sumie 18,455,000 rs Na sesji tej poruszono nadto kwestję zbudowania mieszkań dla służby na całej linji, oraz sprawę ułożenia drugiego toru pomiędzy Baku i Batumem.

Do nowego Jeremjasza.

Zechciej posłuchać mojej rady
O, Jeremjaszu! smętny, blady
I łzawy, jak twe jeremjady!

Jeśli straciłeś ideały,
Jak świadczy pieśni twych tom cały—
Nietęgie one być musiały!

Pomiędzy nami, cny kolego,
Chwalić się wcale nie ma z czego;
Smutnych się zresztą ludzie strzegą.

Gdy chcesz obudzić ich współczucie,
Przestań na cienkiej śpiewać nucie,
Która się kończy na... kogucie.

Straciłeś wiarę w ludzi, życie?
Jeśli rozumiem należycie,
To chciałeś mówić o... kredycie...

Co ci pozować na Bajrona?
Z *Weltschmerzu* dzisiaj nikt nie kona,
Nazwa... *Geldschmerzem* zastąpiona...

¡Hamlet wierszował (*patrz*: Gervinus)
Tylko niekiedy i... od biedy;
Nie bądź Hamletem więc *in minus*!

---

dla umysłów poziomych niezrozumiałe niezadowolenie z losu, powinny i w naszych mizernych sercach znaleźć oddźwięk braterskiego współczucia. Tak, jego boleść jest naszą boleścią. I nietylko nie znajdujemy już siły ani ochoty, aby potępiać go stanowczo, ale pomimowoli kochać go zaczynamy, nawet kiedy błądzi i grzeszy, razem z Mussetem powtarzamy: „ojcowie nasi nie pojmowali ciebie":

Pas un ne t'aimait, Don Juan, et moi je t'aime,
Comme le vieux Blondel aimait son pauvre roi.

Nie wszyscy wprawdzie idą tak daleko, nie wszyscy późniejsi pisarze bezwarunkowo uwielbiają bohatera swego, wielu jest takich, którzy, jak piszący te słowa w swoim dramacie, zostawiają mu wiele rysów charakteru ujemnych: okrucieństwo, złośliwość, pychę, ale wszyscy kończą swoje utwory ocaleniem grzesznika, wszyscy upatrują w nim typ raczej sympatyczny, wszyscy kasują wyrok przeszłych stuleci, w tem cecha najbardziej charakterystyczna wszystkich późniejszych Don Juanów i do nich wszystkich, mniej więcej, słowa Musseta zastosować się dadzą.

A zatem najpierw w literaturze francuskiej, do której arcydzieł oddawna zaliczony został ponury dramat Moliera, spotykamy kilku takich *nowych* Don Juanów. Najpiękniejszym z nich jest nikomu u nas nieznany, a nawet we Francji prawie zapomniany poemat dramatyczny Dumasa „Don Juan de Marana", grywany w swoim czasie bez powodzenia. O ile uwielbiam genjalny dar twórczości scenicznej i surowy ascetyzm etyczny młodszego Dumasa, autora „Pojęć pani Aubray", „Przyjaciela kobiet" i tylu innych pierwszorzędnych komedyj filozoficzno-społecznych, o tyle, powiem otwarcie, niesympatycznym był dla mnie zawsze jego ojciec, u którego podziwiać można chyba nadzwyczajną wyobraźnię i zupełną nieumiejętność korzystania z niezwykłych darów natury; po starym Dumasie nie został ani jeden prawdziwie skończony, w swoim rodzaju klasyczny utwór, i sam autor „Kaliguli" (nawiasem mówiąc, bardzo pięknej tragedji), jako człowiek wyższego umysłu, pojmował to i w końcu życia gorzko odczuwał.

Raz jeden udało mu się napisać prawdziwe arcydzieło i tem arcydziełem był właśnie mistyczny dramat, na legendzie o Don Juanie Marana oparty. W legendach ludowych w ogóle mówiono o dwóch Don Juanach: jeden pochodził z rodziny szlacheckiej Tenorio, drugi z domu Marana, ale powoli obie te mistyczne postacie skojarzyły się w jeden typ nieśmiertelny, aczkolwiek poeci, stosownie do potrzeb swej tezy, korzystali albo z podań o Don Juanie Tenorio, albo z tych, które były niegdyś wyłączną własnością Don Juana Marany.

Mistrzowska siła charakterystyki, wspaniały jaskrawością i szczerością koloryt romantyczny, wytrzymany od pierwszej do ostatniej sceny, młodzieńczy, porywający zapał, którym tchnie cały utwór; wreszcie piękna forma języka i stylu, z którą żaden inny dramat Dumasa nie wytrzyma porównania, a która dowodzi, że autor „Muszkieterów" i tylu innych głupstw był prawdziwym poetą, wszystkie te pierwszorzędne zalety czynią z jego dramatu jedno z najpiękniejszych w literaturze o Don Juanie i jedno z pomnikowych arcydzieł francuskiej szkoły romantycznej. Don Juan przedstawiony ze zdumiewającą plastyką rysunku psychologicznego, jeszcze jako indywidualność demoniczna, w której górują czynniki pychy i samolubstwa, ocalony zostaje we wspaniałym finale sztuki, gdy na ucztę gromadzą się widma wszystkich jego ofiar, dzięki modlitwom kobiety, którą on kochał, która umarła, lecz której Bóg pozwolił powrócić na ziemię dla rozpoczęcia innej egzystencji, wyłącznie poświęconej nawróceniu i ratunkowi grzesznika, motyw, który znajdujemy w kilku poematach tejże epoki literackiej, w nierównej, lecz tak pięknej epopei mistycznej Lamartina „*La chute d'un ange*" i w arcydziele Alfreda de Vigny „*Eloa*", lecz który u Dumasa przeprowadzony został z potęgą natchnienia, pozwalającą w danym razie porównać go z nieśmiertelnymi twórcami „Rozmyślań poetycznych" i „Czatterton'a".

W bardzo pięknym, chociaż już zupełnie nieznanym poemacie Laverdanta „*Don Juan converti*" bohatera ocala i zmusza do odkupienia grzechów jego matka; myśl wspaniała, godna wielkiego poety i także rozwinięta z talentem niepospolitym. W poemacie nareszcie znanego krytyka muzycznego Blaze de Bury pojawia się genjalna, chociaż nie nowa w literaturze chrześcijańskich myślicieli idea miłosierdzia bożego, która nie może karać nieskończenie występków ludzkich; Don Juan znika tu, jak w dawniejszych utworach, razem z Komandorem w otchłani, ale po śmierci zaczyna się dla niego powolne dzieło odkupienia, które każdego z nas przyprowadzi z czasem drogą stopniowych przekształceń duchowych do prawdy, dobra i zbawienia wiecznego, bo przecież Bóg nie może pragnąć ani zemsty, ani wiecznego odwetu. Myśl wzniosła, święta, zawierająca w sobie całą być może przyszłość etyki chrześcijańskiej i nieśmiertelną prawdę, najzupełniej zgodną ze świętą religją Zbawiciela—i mimo woli odczytując tak wzniosłe, mało komu znane prace, jak poematy Blaze Bury lub Laverdanta, podziwiam raz jeszcze żywotność i wzniosłość tego nieśmiertelnego genjuszu literatury francuskiej—w której odzwierciedlają się wszystkie dodatnie cechy łacińskiej kultury i sztuki i zarazem najpiękniejsze, najdroższe nam wszystkim zdobycze myśli nowożytnej: wspaniała, posągowa piękność formy i głębokość myśli filozoficznej, coraz głębiej pojmującej tajemnice przyrody, świata i duszy, ich różnolitość i rozmaitość, a jednocześnie ich twórcę i syntezę: odwieczną, świadomą siebie, nieśmiertelną zasadę dobra i piękna, Boga, którego teraz dopiero pojmować zaczynamy, żywiołu boskiego w miłości szukając, nie w nienawiści i zemście. I wiele, wiele znaleźć można w tej skarbnicy piśmiennictwa francuskiego arcydzieł, nieznanych, zapomnianych, lub nawet wcale dotąd nieocenionych; doprawdy, czasem zdaje mi się, iż wiek nasz, na który tak napadają obskuranci, tyle dał ludzkości genjuszów, że czasu nawet nie starczy dla zrozumienia i zgłębienia ich działalności i zasług!

(*Dok. nast.*)

Rzuć sport łaciński na pegazie!
A jeśli cię nie wzruszą, głazie,
Te moje słowa—w takim razie

Zatrzymaj pióro niezłamane;
Lecz tę do dzieł twych wprowadź zmianę,
Aby nie były... drukowane.

Wacław Pomian.

Od administracji.

Nowo przybywający prenumeratorzy „Kurjera warszawskiego" mogą nabyć za dopłatą kop. 15 początek drukującej się obecnie powieści

p. t. „ONA".

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie zaznaczają, iż wywóz cukru z Rosji do Japonji wzrósł znacznie w ostatnich latach. Według sprawozdania konsula ruskiego w Jokohamie, w r. 1887-ym przywieziono do Japonji cukru z Rosji za sumę 6 miljonów dolarów, w r. 1888 ym dowóz przewyższał znacznie 7 miljonów dolarów.

= *Nowosti* donoszą, iż ministerjum komunikacji opracowało projekt przepisów, tyczących się ustanowienia egzaminów praktycznych dla służby ruchu na kolejach żelaznych.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż z inicjatywy ministerjum dóbr państwa postanowiono rozpowszechniać wiadomości z agronomji wśród nauczycieli wiejskich.

= Według informacyj dzienników petersburskich ministerjum komunikacyj zamierza urządzić w każdym oddzielnym okręgu kolejowym oddzielną stację, na której dokonywane będą próby z materjałami budowlanemi, szynami i t. p.

= Z powodu reklamacji rządów: francuskiego i angielskiego, o konieczności ustanowienia ściślejszej kontroli weterynaryjnej nad wywożonemi za granicę transportami bydła rogatego i nierogacizny, wydane zostały przepisy, dotyczące rewizji weterynaryjnej. Ponieważ jednak przy zastosowaniu wzmiankowanych przepisów zdarzały się dość często nieporozumienia, same zaś przepisy utrudniały wywóz, w celu zatem sprawdzenia nadsyłanych skarg i zażaleń ministerjum spraw wewnętrznych wysłało obecnie do głównych punktów nadgranicznych delegata swego p. Pesztyna.

= Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie dopilnować, aby zwłoki osób, które zmarły na ospę, oraz inne choroby zakaźne, były chowane przed upływem trzech dni i od tej pory, aby zwłoki te nie były wystawione w kaplicach i kościołach, z wyjątkiem, jeżeli trumny są hermetycznie zamknięte oraz po dopełnieniu najskrupulatniejszej dezynfekcji.

= Wszystkie kwestje budowlano-techniczne, przychodzące do kancelaryj cyrkułowych, z wyjątkiem nagłych, potrzebujących natychmiastowej decyzji, mają być z polecenia p. o. oberpolicmajstra załatwiane przy udziale budowniczych, którzy są obowiązani przychodzić do cyrkułów: do zamkowego p. Jakunin we wtorki o godz. 11-ej rano, do sobornego p. Możdżeński we środy o godz. 12-ej, do bielańskiego p. Możdżeński we czwartki o godz. 11-ej, do powązkowskiego p. Zawadzki we wtorki o godz. 11-ej, do wolskiego p. Jabłoński we środy o godz. 12-ej, do jerozolimskiego p. Löwe w poniedziałki o godz. 12-ej, do łazienkowskiego p. Löwe we wtorki o godz. 11-ej, do nowoświeckiego p. Jabłoński w poniedziałki o godz. 1-ej i do praskiego p. Jakunin w piątki o godz. 12-ej.

= Wszyscy właściciele i rządcy domów otrzymali polecenie, aby na świadectwach, kwalifikujących do przyjęcia w spitalach oznaczali wyznanie chorego, oraz dokładniej rodzaj zajęcia.

= W liczbie kwestyj, mających wejść na porządek dzienny pierwszego posiedzenia komitetu kanalizacyjno-wodociągowego, będzie także wypracowany przez głównego kierownika kanalizacji i wodociągów, inż. Lindleya, projekt zapasowych osadników na stacji filtrów na Koszykach, których koszt urządzenia obliczony został w przybliżeniu na rs. 100,000.

= Celem ograniczenia wywozu z Warszawy oraz przywozu do miasta kolejami trzody chlewnej, dotkniętej chorobami, z polecenia warszawskiego jenerał-gubernatora zostały zaprowadzone rewizje weterynaryjne. Czynność tę ma spełniać asesor weterynarji, p. Kowczegow, na stacjach kolei: petersburskiej i terespolskiej oraz na targu prywatnym Dzierżanowskiego, na Pradze, a weterynarz miejmiejski, p. Tomaszewski, na stacjach kolei: warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej oraz nadwiślańskiej.

= Główna inspekcja kolei żelaznych poleca, aby w czasie obecnym zawiei śnieżnych, gdy pociągi pasażerskie mogą być wstrzymane w środku drogi w odludnem miejscu, przy pociągach pod dozorem nadkonduktorów znajdowały się podręczne apteczki dla udzielania pomocy w razie zasłabnięcia pasażera. Również na stacjach pośrednich, oddalonych od miast i głównych magazynów, apteczki na czas zimy muszą być obficiej zaopatrzone ze względu na postój pociągów pasażerskich, przy zawiei, po całej nieraz dobie.

= W myśl ostatniej decyzji rady zarządzającej kolei wiedeńskiej, dotyczącej normalnych wydatków na uposażenie służby, niezależnie od stałego funduszu, na coroczne gratyfikacje wyznaczono rs. 40,000 na kuracje, wsparcia i zapomogi i rs. 6,000 na pogrzeby uczestników i służby niższej.

= Warszawski komitet statystyczny otrzymał z biura pow. radzymińskiego, w gub. siedleckiej, materjał statystyczny, dotyczący bytu włościan i stanu wiejskich kas oszczędności.

= Komisja inspekcyjna po zwiedzeniu całej przestrzeni kolei wiedeńskiej w dniu wczorajszym, w powrocie ze Skierniewic, zwróciła się na kolej bydgoską, a po dokonaniu szczegółowej rewizji tej kolei w dniu dzisiejszym pociągiem nadzwyczajnym powróciła do Warszawy.

= Projekt przeniesienia z Lipska do Warszawy jarmarku futrzanego znalazł bardzo przychylne poparcie u kupców moskiewskich, którzy, jak wiadomo, na rzeczonych jarmarkach stanowią największy kontyngens dostawców futer. W tym więc celu przy odpowiednich motywach wykazujących, że miasto nasze do tego rodzaju jarmarków z wielu względów jest dogodniejszym punktem handlowym od rynku lipskiego, kupcy ci poczynić mają starania dla wyjednania pozwolenia władzy.

= Tutejszy sąd handlowy ogłosił upadłość fabrykanta warszawskiego H. Frentzla, właściciela warszawskiej fabryki wyrobów wełnianych; kuratorem mianowany został adwokat przysięgły Srzednicki i wierzyciel Bułakowski.

= Obrońca prokuratorji w Warszawie p. Kasprzycki, ogłasza o spadku, pozostałym po zmarłym w Warszawie w r. 1880 ym Tomaszu Porazińskim. W razie niezgłoszenia się sukcesorów w terminie półrocznym, spadek ten przelany będzie do funduszów skarbu.

= Dnia 10-go b. m., we wtorek, o godz. 5-ej po południu, odbędą się w Towarzystwie dobroczynności wybory do sekcji kas groszowych.

= W b. m. korzystać będzie z zupy rumfordzkiej 265 ubogich.

= Okrąg naukowy warszawski wydał patenta domowych guwernantek: pp. Helenie Hołodowskiej i Ninie Fedczenko, oraz nauczycielki języka francuskiego p. Wandzie Ludwice Miklaszewskiej.

= Nauczycielem religji w szkole miejskiej w Końsku mianowany został wikarjusz miejscowy, ks. Korneli Chmielewski.

= W archidjecezji warszawskiej przeniesieni zostali: ks. M. Piasecki, kapucyn, administrator parafji Głogowiec, do Dąbrowic; ks. M. Padziński, administrator parafji Kozłów Biskupi, do Głogowiec, ks. H. Szczepkowski, administrator parafji Bierzwienna, do Kołacinka; ks. S. Wołowski, wikarjusz parafji Szymanów, do Skierniewic; ks. A. Pakulski, wikarjusz parafji Jazgarzew, do Szymanowa; ks. A. Chełmiński, wikarjusz parafji Kamionna, do Rawy; ks. J. Czernicki, wikarjusz parafji Piątek, do Cygowa; ks. Wł. Truszkowski, wikarjusz parafji Dąbrówka, do Piątku; ks. L. Pinakiewicz, wikarjusz parafji Klembów, do Bolimowa; ks. P. Nowacki, wikarjusz parafji Bolimów, do Brzezin; djakon L. Ułasiewicz, wikarjusz parafi i Skierniewice do Łodzi. Ks. J. Dąbrowski, administrator parafji Kołacinek, na własne żądanie uwolniony.

= Ekspertem-mechanikiem przy aleksandrowskiej komorze celnej mianowany został p. Kunicki, inżenier-technolog.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim jutro „Cyrulik sewilski" z Marceliną Sembrich-Kochańską.

* W tearze Rozmaitości jutro „Szczęście małżeńskie" Valabrègue'a i „Pożar w klasztorze" Barrière'a.

* Teatr Mały daje jutro po raz trzeci „Marjolanę" z udziałem p. Zimajerowej.

* Repertuar przyszłotygodniowy zapowiada szereg dawno niegranych sztuk, między innemi: „Przyjaciół Hioba" (poniedziałek), „Dziwaka" (środa) „Pieszczoszkę" (czwartek), „Osaczonego" (piątek), „Francillon" (sobota).

* Z oper śpiewane być mają w przyszłym tygodniu: „Marta" (wtorek), „Carmen" (czwartek) i „Violetta" (sobota).

* Z dramatów repertuar przyszłotygodniowy projektuje na poniedziałek od dłuższego czasu niegraną „Chatę za wsią".

* Stanisław hr. Rzewuski wyjechał z Petersburga i bawi już w Paryżu.

Na przedstawieniu swojego Don-Juana w Warszawie obecnym nie będzie.

= Ze sztuki.

* Termin oraz rozmiary ostatniego tegorocznego zakupu dzieł sztuki dla rozlosowania pomiędzy członków będzie zależny od członków korespondentów Towarzystwa szczególniej zamieszkałych na prowincji.

Wielu dotąd jeszcze nie uregulowało rachunków, co stawia komitet w konieczności powstrzymania się z zakupem.

* Malarz Drożdżyński, dotąd stale osiadły w Krakowie, obecnie otwiera pracownię w Warszawie.

* Franciszek Kostrzewski wykończył większych rozmiarów płótno olejne, przedstawiające Alojzego Żółkowskiego w jednej z jego ról.

* Nabyty przez komitet Towarzystwa sztuk pięknych obraz H. Bielskiego p. t. „Po kawalersku" został odkupiony przez osobę prywatną. Na jego miejsce do rozlosowania zostanie nabyte inne dzieło sztuki.

* Do salonu Krywulta nadszedł obraz J. de Laveaux p. t. „Do miasta", nagrodzony złotym medalem na konkursie akademji krakowskiej.

= Kasa emerytalna.

Fabrykant tutejszy, p. F. Kopic, wniósł do zarządu muzeum przemysłu i handlu projekt ustawy kas emerytalnych rzemieślniczych i szpitalnych.

Projektodawca żąda poparcia oraz przedstawienia planu władzy decydującej.

= Gwiazdka.

Wczoraj na posiedzeniu komitetu dochodów niestałych Towarzystwa dobroczynności zajęto się ułożeniem listy dam, które przyjąć raczyły dyżur w sklepach podczas urządzanej na rzecz ubogich w salonach resursy obywatelskiej „Gwiazdki".

Na propozycję pp. Jaskłowskich, którzy oświadczyli, iż pragną, oprócz pewnej ofiary pieniężnej, bezpłatnie dostarczyć programów przedstawień na „Gwiazdce" dać się mających dla urozmaicenia zabawy, za prawo pomieszczenia ogłoszeń na pomienionych programach, komitet odpowiedział przychylnie.

W program przedstawień, oprócz dawniej wzmiankowanych koncertów, monologów i obrazów z żywych osób, wejść także mają pantomimy i tańce.

Jako monologista ma wystąpić p. Klette, a ułożeniem tańców zajmie się p. Zaborski.

= Szczepienie ospy.

Bezdomne a liczne w Warszawie biedactwo dostarcza najpoważniejszego kontyngensu ofiar ospy.

Biedactwo to szuka schronienia, gdzie może, w znacznej zaś części po przytułkach noclegowych.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu sanitarnego, odbytem wczoraj, uchwalono rewakcynowanie przybywających na noclegi do przytułków, która to czynność ochronna musi naturalnie być uskuteczniona w nocy.

Szczepieniem i rewakcynacją mają się zająć studenci V-go kursu lekarskiego, za co pobierać będą wynagrodzenie.

= Podanie.

W tych dniach do magistratu tutejszego wniósł niejaki p. Ulman, właściciel fabryki maszyn w Zurichu, podanie o pozwolenie rozpowszechnienia w mieście naszem wynalezionego przezeń przyrządu, znacznie oszczędzającego konsumcję gazu.

Wedle zapewnień wynalazcy, przy użyciu jego przyrządu nietylko mniej znacznie zużywa się gazu, ale jeszcze światło jest o wiele jaśniejsze.

= Wybory.

Z końcem r. b. upływa kadencja 3-ch członków komitetu resursy obywatelskiej.

Z tego powodu komitet naznaczył termin nowych wyborów na d. 12-ty, 13 ty i 14-ty grudnia, w ciągu których, od godziny 6-ej do 9-ej wieczorem, wyborcy składać mogą swoje głosy w kancelarji, poczem ostatniego dnia nastąpi obliczenie.

= Nowy przyrząd.

Zarząd kolei wiedeńskiej na przedstawienie inżeniera S. wprowadził tytułem próby przyrząd, nazwany ekonomizatorem gazu.

Zadanie aparatu polega na zmniejszeniu konsum-

cji gazu przy zastosowaniu normalnej siły płomieni. Rezultat prób jeszcze nie został sprawdzony.

= Z Wisły.

Już nie szron, lecz kra w dużych odłamach płynie całem korytem Wisły.

Od dziś wszelki ruch na Wiśle ustał, nawet łodzie już wypłynąć na wodę nie mogą wobec płynącej obficie kry.

= Dla wygody.

Zarząd tramwajów zaczyna dbać o wygodę pasażerów.

Oprócz wyłożenia stopni wagonów deskami, co chroni publiczność od poślizgnięć i upadków przy wsiadaniu i wysiadaniu, świeżo polecił metalowe poręcze wagonów pookręcać suknem, co znowu pozwoli bez nieprzyjemnego uczucia chwytać za nie gołemi rękoma podczas miesięcy zimowych.

= Rzezimieszki.

Przedmieście jerozolimskie i sąsiednia wieś Ochota stały się w ostatnich latach siedliskiem podmiejskich rzezimieszków, którzy kradzieżą kartofli, buraków i warzyw z kopców na polach pobliskich folwarków lub ściąganiem garnków z wozów włościańskich, przejeżdżających szosą na targi, stale się trudnią.

Komunikują nam też mieszkańcy Rakowca, iż zuchwalstwo rzezimieszków dochodzi do tego stopnia, iż polują oni nocami na powracające fornalki, z zamiarem odebrania koni.

Nierzadko przybywa zapóźniony fornal z miasta z guzem od kija lub kamienia, który otrzymuje, broniąc się od napaści i koni od rabunku.

Niedawno przed karczmą, pomiędzy Rakowcem Jankowem, gromada obdartusów z sąsiednich cegielni napadła na fury dworskie, wiozące buraki z kopców do Rakowca.

Wozy zostały przerzucone, buraki rozsypane w błoto, a fornale pobici.

Była to tylko swawola bez gorszych zamiarów.

Sprawę oddano sędziemu śledczemu.

= Kradzieże.

Na dworcu kolei terespolskiej Andrzejowi Górnemu skradziono walizę z garderobą i bielizną, wartości 100 rs.— Z otworzonego wytrychem mieszkania Marji Bereżyckiej przy ulicy Pańskiej pod № 28-ym skradziono garderobę i 92 rs. — Z wozu na ulicy Wolskiej Zelmanowi Frenklowi, mieszkańcowi gminy Czyste, skradziono skrzynię towarów.

= Sprzeniewierzenie.

Niejaki Aleksander Wójcicki, otrzymawszy od Topolnickiego sumę 1,642 rs. na opłacenie świadectw handlowych i przemysłowych, zbiegł.

W. jest to mężczyzna wzrostu średniego, brunet, zezowaty. Za zbiegiem wysłano listy gończe.

= Zuchwała kradzież.

Wspominaliśmy już o spełnieniu zuchwałej kradzieży z przedpokoju mieszkania redaktora *Wieku*, p. Kazimierza Zalewskiego.

Wzmiankę tę uzupełniamy kilku szczegółami.

Złodziej w niepojęty sposób dostał się do przedpokoju między godz. 9-tą a 10-tą rano i zabrał dwa futra i dwa palta.

Jedno z tych futer, sobolowe, z bobrowym kołnierzem, przedstawiało znaczną wartość i strata ogółem wynosi nie 160, lecz 1,060 rs.

= Nieostrożna jazda.

Sankarz № 190 przejechał na Krakowskiem-Przedmieściu Jadwigę Jasiewiczową, którą z bolesnemi obrażeniami odprowadzono do mieszkania pod № 22-gi na Marjensztad.

Na Pradze Karol Włocki, najechany przez sanki prywatne, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał nogę.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej Aniela Bortnicka, zamieszkała na Nowej Pradze, w zamiarze samobójczym otruła się i zaczadziła.

Naprzód wypiła roztwór z łebków od zapałek, a później, napaliwszy mocno w piecu, zasunęła blachę.

Sąsiedzi Bortnickiej około północy poczuli zapach czadu i zamknięte drzwi wyłamano.

Zastano B. bez zmysłów.

Dzięki energicznej pomocy, zdołano ją szczęśliwie uratować i lubo B. jest mocno chora, niebezpieczeństwo życia przestało zagrażać.

Niedoszła samobójczyni, wdowa po robotniku z dawnej smalowni, od dłuższego czasu wpadła w melancholję i targnęła się na własne życie w przystępie obłędu.

= W śniegu.

W dniu wczorajszym, około godz. 8-ej rano, w zaspie śnieżnej pod Burakowem znaleziono Ludwikę Maliniakową z kilkomiesięcznem dzieckiem.

Niemowlę, wskutek przemarznięcia, umarło.

Matka została na razie ocalona, lecz życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

+ Brylantowe wesele.

Rzadki jubileusz 75-letniego pożycia małżeńskiego obchodzili przed tygodniem w Łodzi pp. Janostwo Mroczkowie.

Małżeństwo to jest bezdzietne.

+ Z Łodzi.

Warszawa nie posiada dotąd kantoru, pośredniczącego w wyszukiwaniu mieszkań, otrzyma go za to Łódź.

O odnośną koncesję stara się p. I. N., były urzędnik, który pragnie wspomniany kantor otworzyć zaraz po Nowym Roku.

+ Teatr amatorski.

Towarzystwo śpiewackie w Kole, założone niedawno, urządziło w tem mieście w d. 24-ym z. m. przedstawienie amatorskie.

Grano Gawalewicza ramotkę: „Kraszewski w Warszawie" i Gregorowicza „Wróbel domowy".

Większość amatorów tworzyli przemysłowcy i rzemieślnicy.

Przedstawienie wypadło dobrze pod każdym względem.

+ Kasa pożyczkowa.

W tych dniach odbyło się w Kaliszu zgromadzenie członków założycieli projektowanej kasy zaliczkowej dla rzemieślników.

Z 26-iu założycieli na naradę przybyło tylko ośmiu.

Zgromadzeni uchwalili przyjąć ustawę wraz ze zmianami zasadniczemi, poczynionemi przez ministerjum.

Jedną z tych zmian jest ograniczenie finansowego udziału w kasie, wskutek czego każdy uczestnik będzie mógł posiadać tylko jeden udział, wynoszący rs. 25.

Kasa ma istnieć tylko dla Kalisza i jego stałych mieszkańców: przemysłowców, kupców i rzemieślników.

+ Kontrabanda.

Na komorze w Szczypiornie, pod Kaliszem, przytrzymano w niedzielę, d. 1-go grudnia, kurjerkę pocztową, w której znaleziono różnych nieoclonych towarów za przeszło 2,000 rs.

Towary, których właściciela na razie nie odnaleziono, skonfiskowano.

+ O gimnazjum.

Obywatele m. Lublina na zgromadzeniu, odbytem w niedzielę pod przewodnictwem prezydenta miasta, powzięli uchwałę, oświadczającą się za potrzebą założenia w Lublinie gimnazjum realnego.

Gimnazjum to mieściłoby się w gmachu powizytkowskim, a część kosztów utrzymania nowej szkoły pragną ponosić sami obywatele.

Ci ostatni oświadczyli się przeciw projektowi założenia w Lublinie szkoły miejskiej.

+ Pogrzeb.

W Zwierzyńcu pod Zamościem odbył się we środę w dniu 27-ym z. m. pogrzeb zwłok plenipotenta ordynacji hrabiów Zamoyskich ś. p.. d-ra Modesta Lawrysiewicza.

Zmarły odznaczał się wielu zaletami: był człowiekiem nader zacnym, zarządcą dóbr wybornym, a prócz tego posiadał dziwną umiejętność godzenia zawsze interesantów ordynacji i dzierżawców.

Na pogrzeb przybyli więc wszyscy dzierżawcy, oficjaliści a nawet niższa służba dworska, szczerze opłakując zgon człowieka, który nikomu krzywdy wyrządzić nie dozwolił, a owszem wiele dobrego czynił.

Ordynacja straciła w zmarłym człowieka, zasługującego ze wszech miar na zaufanie, plenipotenta zdolnego a energicznego.

+ Ojcobójstwo.

Włościanie ze wsi Bilcza, gminy Dymnica, w gubernji kieleckiej, małżonkowie Kosmala zamordowali niedawno Antoniego Misiorka, ojca Kosmalowej.

W śledztwie oboje przyznali się do winy, tłumacząc, że do zbrodni skłoniło ich naganne życie teścia, zakłócające ustawicznie spokój domowy.

MARŻOLANA.

Któżby mógł posądzać muzę wesołej operetki o rozpowszechnianie wiadomości z zakresu np. botaniki praktycznej? A jednak jest to faktem nie dającym się zaprzeczyć. Proszę przypomnieć sobie postać takiej Serpoletty z „Dzwonów kornewilskich", postać, która w tłumaczeniu polskiem przyjęła niesłusznie nazwę „Dziewanny". Otóż Serpoletta, gdybyśmy ją chcieli określić ściśle, nie byłaby niczem innem, jak tylko powszechnie znanym tymiankiem, czyli wonną „Macierzanką".

Do galerji postaci operetkowych przybyła wczoraj „Marżolana" Lecocq'a. Któżby znowu się domyślił, że to brzmiące z francuska imię własne jest niczem innem, jak tylko zamaskowaniem tytułu „*La Marjolaine*", oznaczającego ni mniej ni więcej tylko zwykły, tak wysławiany w dawnej kuchni — majeranek. Niestety, nazwa ta w skutek swej popularności, nie nadaje się na nagłówek nowości teatralnej, pozostawiono więc tytuł oryginału, olśniewający swem pompatycznem brzmieniem.

Ale, kogóż obdarzono imieniem tej wonnej, szarej roślinki? Marżolana to dziewczę pełne wiejskiego, naturalnego wdzięku i naiwnej, niemal dziecięcej prostoty, dziewczę, które dostawszy się przypadkiem na bruk miejski, zdobywa na konkursach „cnoty" (rzecz naturalna cnoty operetkowej") medal po medalu. Nie dziwnego, że baron Palamed Van der Boom (p. Morozowicz), zachwycony kolekcją medalów konkursowych, zaślubia biedne dziewczę, nie chcąc takiego okazu narażać na burzliwe koleje zwykłego żywota. Jedyną ambicją barona staje się obecnie chęć zaokrąglenia kolekcji medalowej do liczby okrągłej dziesięciu. Marżolana (pani Zimajerowa), już jako małżonka ambitnego nad wyraz barona, zdobywa medal dziewiąty — pozostaje więc do zdobycia zaledwie jeden, ostatni, po otrzymaniu którego pan baron postanawia położyć krzyżyk ostateczny.

Nie jest to jednak tak łatwem do wykonania, zjawia się bowiem nagle pod wodzą Annibala de l'Estrapade (p. Dyliński) banda pędziwiatrów, zwolenników wesołego celibatu. Heroiczny baron — opinja operetkowego tłumu właściwie jemuby przyznała medal „cnoty" — poznaje w nich dawnych towarzyszów kawalerskiego żywota, zmuszonym więc jest przyjąć ich do swego domu. Chcąc usprawiedliwić swe ożenienie, pan baron popisuje się z fenomenalną cnotą swej Marżolany, wzbudzając nietylko śmiech, ale i pewien scepcytyzm w Annibalu. Wynika więc zakład.

Zwycięski Annibal roztacza bogaty zapas sztuki zdobywania serc niewieścich, nie udaje mu się jednakże zdobyć serca wiejskiej dziewczyny, która, oprócz medalów, posiada sporą dozę zdrowego rozsądku. Nie przeszkadza to wcale do rzucenia na Marżolanę tak kompromitujących podejrzeń, że... baron, przyznając się do przegrania zakładu, wypędza biedną Marżolanę. Nie zginie ona jednak w burzach żywota, posiada bowiem brata mlecznego, Frickla (p. Misiewicz), który staje się jej opiekunem i następnie posiadaczem niemogącej się dalej pomnażać kolekcji medalów.

Otóż na kanwie tak nikłej treści pp. Vanloo i Leterier wysnuli operetkę trzyaktową. Znajdujemy w niej wszystkie nietylko czynniki, ale i całe epizody, znane z wielu prac poprzednich tego rodzaju. Pierwszy akt zaleca się jeszcze pewną dozą ruchu, szczerego humoru i nowości, lecz następujące odsłony służą tylko do rozwodnienia pierwotnej treści.

Operetka ta graną była po raz pierwszy w roku 1877-ym w teatrzyku „Renaissance" w Paryżu, gdzie przedstawicielką roli tytułowej była sławna Jeanne Granier. Dzięki tej artystce, operetka wytrzymała parę setek przedstawień, poczem jednak przeszła do archiwum. I rzeczywiście, potrzeba niepospolitego talentu, aby ze zwykłych ogólników operetkowych wytworzyć postać żywą, mogącą interesować przez trzy dość długie akta. Sądząc z powodzenia wczorajszej premjery, śmiało mogę wyznać, że siłę tę pani Zimajerowa posiada istotnie. Jej Marżolana to rzeczywiście dziecię artyzmu wyjątkowego, zdumiewającego bogactwem drobiazgowego wykończenia. Zapewne, że kreacja ta posiada wiele rysów wspólnych ze swemi poprzedniczkami, ale tyle w niej wdzięku, finezji i humoru, tj. czynników, które zawsze oddziaływają zwycięsko, że niepodobna robić zarzutu z tego podobieństwa.

Artyzm akcji jednoczy się z deklamacją muzyczną w całość jednolitą, pełną przytem naturalności, prostoty, szczerości. Dzięki tym przymiotom, cała partja Marżolany występuje na pierwszy plan i pod względem muzycznym. Duet miłosny z Fricklem w akcie pierwszym, wesoła piosenka ze zwrotką solmizowaną i scena uwodzenia w akcie drugim, oraz „complainte" a piosenka żebracza w akcie trzecim, stanowią główne momenta tej roli.

Gdy dodamy jeszcze *rondo* o zegarze Frickla, będziemy mieli w komplecie najważniejsze epizody muzyczne tej nowości.

Po za tem wielka moc wody frazeologicznej w postaci kupletów i romansów, wysnutych ze zwykłego szablonu operetkowego, bez odrębności i oryginalności. Scen i ustępów zbiorowych, opracowanych staranniej, partycja „Marżolany" nie posiada zupełnie.

Co do wykonania, po za rolą tytułową, odznacza się ono w ogóle starannością. Trudno żądać od śpiewaków, ażeby byli obdarzeni siłą przetwórczą, która jest własnością talentów wyjątkowych. Atmosfera szablonu panowała wśród otoczenia Marżolany, z wyjątkiem p. Misiewicza, który w wielu momentach zdobywał się na humor i uczucie istotne.

Role pomniejsze wykonywane były przez panią Filebornową (Avelina), p. Rzecznika (Paterchoph) oraz cały personel żeński solistek, przedstawiających klub wesołych „samotników".

Co do „domowej" orkiestracji przedstawia się ona bardzo powierzchowną, bez wyzyskania i tak nikłych zasobów. Jest to robota niedorównywająca przeróbkom poprzednim.

Wrażenie z całości daje się streścić w tem, że „Marżolana" służyć może tylko za świetny popis dla p. Zimajerowej, bez której nowość ta nie posiadałaby żadnego prawa do wystawienia jej na naszej scenie. Dla wielbicieli talentu znakomitej artystki

okoliczność ta może być bodźcem niemałym i zarazem.. uzasadnieniem wyboru tej nowości operetkowej.

St. Ciechomski.

Z odczytu.

Jeden z lekarzy tutejszych poruszył ważną kwestję skuteczności szczepień ochronnych wścieklizny. Interpeluje mianowicie dra O. Bujwida: 1) czy cel metody Pasteura jest leczniczym, czy też zapobiegawczym? 2) czy wszyscy pokąsani muszą uledz wściekliźnie? 3) czy wypadki wścieklizny są częstemi? wreszcie 4) czy zamiast szczepienia, nie należałoby trzymać się dawniejszego systemu przypalania ran?

Na wszystkie te interpelacje dr. Bujwid dał wyczerpujące odpowiedzi we wczorajszym odczycie, wygłoszonym wobec licznie zebranych słuchaczy na posiedzeniu sekcji przyrodniczej warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego. Odczyt ten w całości drukowany będzie w jednem z pism lekarskich w Warszawie, ze względu jednak na ważność poruszonej kwestji, przytaczamy tu główniejsze punkta zajmującego odczytu dr. B.

Cel szczepienia zaraźliwej choroby, jaką jest wścieklizna (podobnie jak ospa), to pozyskanie odporności tej choroby na ośrodki mięśniowe przy pomocy stopniowego coraz większego zwalczenia szczepionego zarazka przez ustrój człowieka.

Liczne doświadczenia, corocznie z 400 zgłaszających się chorych (z tej liczby 100 wypada jako niepokąsanych przez psy wściekłe), którym dr. B. szczepi zarazek z nader pomyślnym rezultatem, szczególniej od czasu zastosowania silniejszej metody szczepienia (zaczynając od rdzenia 1-dniowego, a kończąc na 3-dniowym), kiedy śmiertelność wynosi ledwie 0.5%, aż nadto przemawiają za skutecznością metody Pasteura.

Tymczasem przypalanie ran nawet zaraz po ukąszeniu nie prowadzi do pozytywnych wyników; szereg nazwisk chorych, u których wodowstręt po wypaleniu ran powstał w całej sile, dr. B. wymienił w odczycie.

Najściślej zebrane statystyczne dane co do śmiertelności osób, leczonych przez dra B., wykazują, że na 300 chorych, którym szczepiono wściekliznę, umiera tylko 3, gdy tymczasem na leczonych innemi sposobami, nie metodą Pasteura, ostatnia cyfra sięga 25.

Tak wymowne cyfry zmuszają wszystkich niemal do uznania za zbawienną ochronną metodę szczepienia wodowstrętu i wyjednały rozporządzenie JE jenerał-gubernatora, polecające naczelnikom powiatów i wójtom gmin pokąsane osoby natychmiastowo odsyłać do Warszawy na kurację. *G.*

Otwarcie szkoły sztygarów.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Dąbrowa d. 4-go grudnia.

Ważny akt w dziejach górnictwa spełnił się w dzień patronki górników.

O godz. 3-ej po południu przed gmach szkolny, flagami na zewnątrz udekorowany, zajechały powozy i sanki, przywożące kilkaset osób.

W sali szkolnej, również gustownie przybranej, zajęli miejsca uczniowie w liczbie 30-tu, a przy stole prezydjalnym zasiadła rada szkolna.

Naczelnik zakładów górniczych rządowych w Królestwie Polskiem, inżenier Wincenty Choroszewski, odczytał akt otwarcia w obecności delegata ministerjum dóbr państwa, rz. radcy stanu inżeniera Keppena.

Podpisanie protokółu przez wszystkich obecnych zakończyło uroczystość.

Następnie zwiedzano warsztaty, mieszczące się w suterenach, a mianowicie: ciesielski i stolarski; trzeci, kowalski, będzie niebawem urządzony w oddzielnej kuźni.

Skład ciała nauczycielskiego jest obecnie następujący: dyrektor a zarazem nauczyciel matematyki, inżenier Bryłkin, nauka religji prawosławnej ks. Kozłowski z Częstochowy, ks. kanonik Dobrzański, proboszcz z Będzina, język russki i historja—inżenier Jegorow, język polski—kandydat nauk matematycznych petersburskiego uniwersytetu Srokowski.

Radę szkolną, oprócz powyżej wymienionych osób, stanowią: inżenierowie górniczy pp.: Choroszewski, Grywnak, Kondratowicz, Kontkiewicz i Strasburger.

O godz. 5-ej po południu wszyscy zasiedli do wystawnego obiadu, urządzonego w dwóch wielkich salach gmachu szkolnego.

Uczta, przy dźwiękach doskonałej kapeli górniczej, pod dyrekcją p. Koźmina, przeciągnęła się do godz. 8-ej wieczorem.

Wznoszono mnóstwo toastów, między któremi rz. r. st. Keppen kreślił dzieje nauki górniczej w naszym kraju, przypominając akademję kielecką, oraz zapis ś. p. Walickiego, dzięki któremu był zakładowy fundusz na szkołę obecną.

Nastrój zebrania był serdeczny i wszyscy opuszczali gmach z pełnem przekonaniem o rozwoju szkoły, mającej nam dać cały szereg przyszłych sztygarów i hutników krajowców, którzy zastąpią dzisiejszych cudzoziemców. *S.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, dwudziestym tegorocznego poboru, o godz. 8-ej zrana, w b. barakach rekruckich na Pradze stawić się mają przed komisją asenterunkową do superrewizji z trzeciego rewiru powołania, składającego się z cyrkułów policyjnych: wolskiego i jerozolimskiego, ci popisowi chrześcjanie, którzy korzystają z ulg trzeciej i drugiej kategorji, oraz starozakonni, korzystający z ulg wszystkich trzech kategoryj. W dniu tym zakończone zostaną czynności komisji poborowej w cyrkułach: wolskim i jerozolimskim. Pojutrze, t. j. d. 8-go b. m., jako w dzień świąteczny, zawieszone będą czynności poborowe. W poniedziałek zacznie się pobór do wojska w czwartym i ostatnim rewirze popisowym, w skład którego wchodzą cyrkuły: łazienkowski, nowoświecki i praski.

— D. 11-go b. m., o godz. 2-ej po południu, w domu pod № 7-ym przy ulicy hr. Berga odbędzie się zebranie ogólne Towarzystwa warszawskiego fabryk cukru.

— D. 11-go b. m., w magistracie m. Łodzi, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa tarnowskiego od rs. 21,650.

— D. 12-go b. m., w magistracie m. Prasnysza, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa prasnyskiego od rs. 11,494.

— D. 12-go b. m., w zarządzie dóbr państwowych w Suwałkach, odbędzie się licytacja na 6-letnią dzierżawę połowu ryb w jeziorach rządowych, a mianowicie: w siejwiejskich od rs. 655 rocznie; w pawłenowskich od rs. 284 i w augustowskich od rs. 1,500 rocznie.

— D. 12-go b. m., w kancelarji rady gubernjalnej suwalskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na dostawę w r. 1890-ym artykułów żywnościowych i innych przedmiotów dla zakładów dobroczynnych suwalskich; wadjum 800 rs.

— Niedoszłe do skutku w pierwszym terminie zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei iwangrodzko-dąbrowskiej odbędzie się d. 12-go b. m., o godz. 1-ej po południu, w lokalu zarządu przy ulicy Królewskiej pod № 35-ym.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 3-im b. m.: Staraniem artystów tutejszego teatru odbyło się w kościele kks. kapucynów nabożeństwo żałobne za spokój duszy nieodżałowanego Aloizego Żółkowskiego. Kirem okryty katafalk ozdobiony był wieńcem z żywych kwiatów, złożonym przez krakowskich wielbicieli talentu Nestora naszych artystów dramatycznych. — Rada miejska postanowiła nie zezwalać na oświetlanie salonów wystawy sztuk pięknych w Sukiennicach światłem elektrycznem, natomiast w kwestji ważniejszej, gdyż w sprawie utworzenia toru wyścigowego, rezolucja rady jest przychylną i odstąpiony zostanie na ten cel plac na Błoniach za rogatką wolską.—Teatr wystawił w sobotę z powodzeniem 3-aktową komedję Meilhaca i Ganderax'a p. t. „Pepa", przypominającą mocno K. Zalewskiego „Artykuł 264". Przygotowują wznowienie Augiera i Sandeau „Zięcia pana Poirier".—Artyści tutejszego teatru wnieśli za pośrednictwem K. Estreichera, jako członka komisji, czuwającej nad teatrem z ramienia wydziału krajowego, podanie do zarządu fundacji skarbkowskiej we Lwowie o przyjęcie ich do grona uczestników funduszu emerytalnego teatru lwowskiego. Przyczyną tej nagłej a bardzo opóźnionej przezorności jest ta smutna okoliczność, iż gdy aktorowie krakowscy dotychczas nie zawiązali żadnego stowarzyszenia wzajemnej pomocy, nie należą do towarzystw ubezpieczeń i wcale nie pomyśleli o zabezpieczeniu własnej przyszłości na wypadek niezdolności do pracy, rządowe „kasy chorych" zakwalifikowały ich do rzędu zwykłych robotników i żądają obecnie opłacania procentów od pobieranych pensyj na równi z mularzami, zdunami, kowalami i t. d. Korzyści z przypisania ich do „kasy chorych" mieć będą te same i zapomogi w tym samym stosunku, co i wyrobnicy i rękodzielnicy. Ten rodzaj zachęty do przezorności wywołał dopiero rzadki wypadek koleżeńskiej solidarnej akcji artystów w sprawie wkupienia się do fundnszu emerytalnego aktorów sceny lwowskiej. Szczerze należy pragnąć, aby prośba ich została uwzględniona, a pewną gwarancją powodzenia usiłowań jest powierzenie patronatu życzliwemu artystom Estreicherowi.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod dniem 3-im b. m.: „Wczorajszy odczyt podróżnika afrykańskiego, p. Leopolda Janikowskiego, „O przygodach swoich w Afryce", zgromadził w sali ratuszowej bardzo liczną publiczność, która gorącemi oklaskami podziękowała prelegentowi za zajmujący odczyt. — Galicyjska komisja przemysłowa w nowym swoim składzie odbędzie pierwsze posiedzenie we środę, d. 4 b. m.—Galicyjskie T-wo łowieckie postanowiło w łączności z hr. Włodzimierzem Dzieduszyckim urządzić galicyjską wystawę łowiecką, jako osobny oddział na przygotowywanej w Wiedniu na r. 1890-ty wystawie rolniczo-leśnej. W program zamierzonej wystawy wchodzą: trofea myśliwskie, a mianowicie: rzadkie okazy rogów, myłkusów, głów i całych zwierząt wypchanych, szkieletów, czaszek, kłów, skór, wreszcie okazów kopalnych z zakresu zwierząt łowieckich; wyjątkowo piękna i ciekawa broń i w ogóle okazy rynsztunku myśliwskiego i przyborów myśliwskich na konia i psa, mające znaczenie dla historji myśliwstwa lub dzisiejszej jego oprawy; rzadkie ryciny i obrazy, ilustrujące sceny i sposoby polowania w kraju, odznaki, albumy, medale, oraz ciekawe dzieła i pisma polskie, odnoszące się do myśliwstwa naszego; okazy etnograficzno-łowieckiej wartości, charakteryzujące sposoby polowania i rybołówstwa, rozpowszechnione między naszym ludem i używane przez kłusowników, jak np. paście, samołówki, samotrzaski, sidełka, oście, więcierze, saki i t. p. Wraz z okazami łowiectwa połączone będą również przedmioty, odnoszące się do rybołówstwa, z wyłączeniem okazów ryb żywych, a więc ryby preparowane, przechowane w spirytusie, szkielety, wszelkie krajowe przybory rybołówcze i t. d. Galicyjskie Towarzystwo łowieckie, którego prezesem jest hr. Roman Potocki, udaje się do wszystkich miłośników łowiectwa, posiadających ciekawsze okazy z powyższego zakresu, ażeby zgłosili się i powierzyli je Towarzystwu łowieckiemu, celem wzbogacenia wystawy łowieckiej. Przyjmowane będą także okazy, których właściciele pragnęliby je sprzedać. Zgłoszenia należy adresować do galicyjskiego Towarzystwa łowieckiego, ulica Teatralna l. 18.

× **Madonna.** W jednej z dystrybucyj wiedeńskich odkryto w tych czasach przypadkiem obraz Madonny, który zrazu wiele narobił hałasu. Sądzono mianowicie, iż autorem malowidła był Rafael lub Tycjan. Przekonano się ostatecznie, że Madonny nie stworzył jeden z pierwszorzędnych mistrzów, w każdym razie jednak przyznano jej dużą wartość. Wydelegowana do ocenienia malowidła komisja orzekła, iż jest ona dziełem Giambattisty Salvi'ego, wartującem od 8—10,000 złr. Obraz ma być wkrótce wystawiony publicznie.

× **Uniform.** Cesarz Wilhelm od roku zeszłego używa podczas polowań uniformu straży leśnej: popielatego munduru o dwóch rzędach guzików, popielatych spodni, butów z cholewami i miękiego filcowego kapelusza popielatego. Owóż niespełna rok temu monarcha udzielił pozwolenia ks. Leopoldowi pruskiemu do używania tegoż uniformu, a obecnie pozwoleniem tem zaszczycił księcia Szlezwig-Holsztyńskiego i hr. Waldersee.

× **Żelazny obstalunek.** W tych dniach odejść ma z Essen do Konstantynopola pierwszy transport armat, których 850 jeszcze w r. 1886-ym obstalowała Turcja w zakładach Kruppa. Armaty te w połowie służyć mają do obrony Dardanelów i Bosforu.

× **Księżniczka Ludwika Murat,** wdowa po br. Ruspoli, a córka króla Joachima Murata, zmarła w d. 2-im b. m. w Rawennie.

× **Wysoki podarunek.** Król Humbert przesłał swojemu protegowanemu królowi Menelikowi tron, wysoki 7 metrów. Jakiejże więc wysokości będzie sala, w której ów monument ze złoconego drzewa stanie.

× **Baryton fałszerzem.** Zaangażowany w *La Scala* znany śpiewak Raynaldi, baryton, został wraz z synem i dwoma wspólnikami pod zarzutem fałszowania pieniędzy uwięziony. Sprawdzono, iż na wysoką stopę żyjący śpiewak już od lat wielu zajmował się korzystnym procederem, pozostając w związku z najgłośniejszemi firmami tego rodzaju tak we Włoszech, jak i za granicą. Syn śpiewaka, który kształci się w Turynie, wypuszczony został na wolność. Ojciec jego jednak, znany w najszerszych kołach Medjolanu, pozostał w zamknięciu.

× **Tenor bankrutem.** Tenor Marconi, występujący w Barcelonie, pod działaniem wiadomości o stracie miljona, całego majątku swojego, złożonego w jednym z banków w Medjolanie, stracił głos. Stało się to nagle podczas przedstawienia „Hugonotów". Lekarze nie tracą nadziei powrócenia oniemiałemu wysokiego C.

× **Morderca jenerała Prima.** Do Madrytu nadeszła w tych czasach z Buenos Ayres wieść, iż w jednym z miejscowych szpitali zmarł przed kilku tygodniami jakiś starzec w 70-ym roku życia, który na śmiertelnem łożu wskazał siebie, jako jednego z morderców jenerała Prima, a zeznania swoje poparł licznemi szczegółami. Starzec ten, nazwiskiem Don Ramon Martinez Y Pedragosa, urodzony w Madrycie, natychmiast po zamachu, wraz z innymi spiskowymi, opuścił Hiszpanję i odtąd żył w dobrowolnem wygnaniu w Argentynie. W Buenos Ayres w jednej z południowych dzielnic miasta mieszkał w ubogiej *chambre garnie,* mimo ubóstwa swego dumny, nieprzystępny. Nie lubiono go w mieście, choć szanowano. Wiedziano o nim, że był zawziętym republikaninem, nikt go jednak nie posądzał, aby mógł mieć jaki związek z zamordowaniem twórcy królów Prima. Mordercom w czasie ich ucieczki z Madrytu nikt nie stawiał trudności, policja nie troszczyła się o nich, a miała ku temu, jak twierdził Martinez y Pedragosa, poważne przyczyny. O zamachu wiedziały bowiem dobrze najwyżej położone osoby. Jak wiadomo, już wówczas, jako moralnych przywódców zbrodni, wskazywano jednego

z infantów i jednego z marszałków, którzy byliby chętnie sami zawładnęli koroną, przeważnie staraniem Prima oddaną Amadeuszowi. Głową spisku miał być żyjący jeszcze, również w południowej Ameryce zamieszkały andaluzyjczyk, republikanin, były członek parlamentu hiszpańskiego i osobisty nieprzyjaciel marszałka. Inny ze spiskowców, wedle podań Martineza Pedragosy, żyje jako zamożny obywatel w Meksyku, gdzie się zaraz po zamachu schronił. Właściwym wykonawcą zbrodni był były andaluzyjski poseł, żyjący w Argentynie. Zamach wykonano w wąskiej uliczce del Turco, którą zwykle Prim przejeżdżał, udając się z kongresu do ministerjum wojny. Spiskowcom, ukrytym w podwórzu jednego z domów, towarzysze, rozstawieni po ulicy, dali znać o zbliżaniu się marszałka przez zapalenie niby przypadkowo woskowych zapałek. Na znak ten wóz, stojący przed wspomnianym domem, zajechał drogę karecie marszałka, poczem w oka mgnieniu otoczyli ją spiskowcy. Przywódca tych ostatnich wybił szybę karety i wołając: „*Slegó tu hora, Don Juan*" (Don Juanie, wybiła twoja ostatnia godzina), zastrzelił marszałka. Główni sprawcy zamachu po dokonanej zbrodni odjechali na tym samym wozie, który służył im do zatrzymania ekwipażu Prima.

× **Zaćmienie słońca.** W d. 22-im b. m., o godz. 11-ej min. 13, według południka w Greenwich, ziemia zetknie się ze stożkiem cienia, rzucanego przez księżyc. W punkcie tego pierwszego zetknięcia nastąpi dla mieszkańców ziemi pierwszy moment całkowitego zaćmienia słońca, ukrytego po za księżycem. Wzmiankowany punkt leży ku północy Venezuelli (mniej więcej 15° szer. półn. i 72½° długości zachodniej od Greenwich). W ciągu 3½ godzin stożek cienia posunie się po powierzchni ziemi i zejdzie z niej na wschodnim brzegu Afryki pod 5½° szer. półn. i 49° dług. wschodn. Wszystkie punkta, w których zaćmienie będzie widzialne, obsadzone są przez astronomów, którzy zamierzają zgromadzić możliwie największą liczbę fotografij korony słonecznej. Najdłuższy czas trwania zaćmienia przypada około Loandy w Afryce (3 minuty).

× **Pożary teatrów.** Nieustanne starania, łożone w celu zwiększenia stopnia bezpieczeństwa gmachów publicznych, a w szczególności teatrów, przyniosły dodatnie owoce. Statystyka pożarów teatralnych za r. b. wykazuje znaczne polepszenie się stosunków. Oto ważniejsze pożary, jakie się w przeciągu ostatniego roku zdarzyły. W d. 29-ym grudnia r. z. spalił się dwa lata temu zbudowany „Wielki teatr" w Kirkcaldy (Szkocja); w d. 2-im stycznia r. b. w rządowym teatrze w Nowogrodzie wynikł pożar podczas przedstawienia skutkiem pęknięcia rury gazowej. Zduszono w tłoku dwie osoby, teatr spalił się. W d. 21-ym t. m. spłonęła opera w St. Paul, a d. 28-go opera w Dulth, obiedwie w Stanach Zjednoczonych. W d. 9-ym lutego, przy straszliwej panice, zgorzał teatr królewski w Aldershot (hrabstwo Surrey); w d. 1-ym marca spalił się teatr w Leicester, a d. 6-go kwietnia zbudowany w r. z. teatr w Montpellier. W d. 22-im kwietnia padł ofiarą pożaru teatr „Bijou" w Melbourne, d. 5-go czerwca teatr królewski w Burnley (Anglja), d. 29-go t. m. teatr „Rozmaitości" w Bradford, a d. 8-go lipca od pioruna rządowy teatr w Witebsku. W d. 2-im września po północy zgorzał teatr Monthabor pod Medjolanem, a d. 21-go t. m. teatr Asioli w Correggio. W d. 25-ym września spalił się do cna śliczny rządowy teatr w Mantui; ogień podłożono. W nocy z dnia 2-go na 3-ci października zgorzał teatr „Globe" w Johannesburg (Transwaal), a w d. 30-ym królewski teatr „Wiktorja" w Staly-Bridge. Wreszcie w d. 18-ym listopada doniesiono o spaleniu się teatru w Barcelonie, a podczas pożaru w Bostonie w d. 28-ym t. m. ofiarą płomieni padł tamże teatr „Globe".

× **Milan** postanowił zrzec się tytułu królewskiego i odtąd nazywać się będzie hr. Takowa.

× **U fryzjera.** *Fryzjer*: Jakoś dziś włosy nie chcą się panu układać. — *Gość*: A bo widzi pan dużo myślałem o małżeństwie.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Emilja z Janków

GĄBCZYŃSKA,

po krótkich cierpieniach zmarła w Ciechocinku, dnia 5-go grudnia r. b., w wieku lat 75. Pochowanie zwłok odbędzie się dnia 9-go grudnia, to jest w sobotę, na cmentarzu miejscowym, o czem pogrążeni w głębokim smutku: synowie, synowe i wnuki zawiadamiają przyjaciół, życzliwych i znajomych. —4199

† Za duszę ś. p. Marji z Sarjusz-Stokowskich

LESIEWSKIEJ,

wdowy po obywatelu ziemskim i b. sędzi pokoju okręgu łęczyckiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie **8-ej** zrana, dnia 9-go grudnia, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —4164—

† W sobotę, dnia 7 grudnia r. b., jako w rocznicę urodzin

ś. p. Edwarda Leo,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie **10-ej** zrana. —4185

† W dniu 7-ym grudnia, to jest w sobotę, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** rano, odprawioną zostanie wotywa za ś. p. —4199

Annę z Witanowskich i Stanisława Mackiewicza,

gubernatora lubelskiego, na którą osierocona córka zaprasza

† W dniu 7-ym grudnia r. b., to jest w sobotę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. KACPRA WĄSOWICZA,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przy ulicy Piwnej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona z synem i córką zaprasza. —4179

† W rocznicę śmierci

ś. p. Aleksandra Preyssa,

naczelnika T. K. Z. i prezesa W. T. D., dnia 7-go grudnia, to jest w sobotę o godzinie **11-ej** zrana w kościele Nar. Najśw. Marji Panny na Lesznie, odbędzie się msza święta, na którą pozostałe siostry zapraszają. —4177

† Dnia 7-go grudnia, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** rano, w kościele św. Krzyża odbędzie się msza żałobna za spokój duszy

ś. p. Gabryeli Paulot,

na które to nabożeństwo zaprasza się przyjaciół i znajomych. —4189—

† Dnia 7 grudnia r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Mieczysława Bończa-Skarzyńskiego,

b. oficera b. wojsk polsk., inżeniera dr. ż. warsz.-wiedeńskiej, odprawi się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) róg Długiej, na które pozostała rodzina zaprasza. —4188—

† Za dusze ś. p. Władysława **Smosarskiego**, odbędzie się dnia 7-go grudnia, jako w rocznicę śmierci, wotywa żałobna, o godz. **10-ej** zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim).

† W dniu 7-ym grudnia, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p.

MARJI z Tomaszewskich JANKOWSKIEJ,

odprawioną będzie msza żałobna w kościele św. Aleksandra, o godzinie **11-ej** rano. —4196—

† Dotknięta bolesnym ciosem śmierci ś. p. **Władysława v. Köehne,** brata mego, składam dzięki serdeczne wszystkim kolegom, przyjaciołom i znajomym zmarłego, którzy uczestniczyli w ostatniej posłudze i na własnych barkach ponieśli drogie dla mnie zwłoki. Wasze uznanie dla cieniów brata mego, jest mi pociechą po tej nieodżałowanej stracie, wobec mogiły co się zawarła nad jedynym ukochanym bratem, brak mi słów wymownej podzięki, mogę tylko z głębi duszy wypowiedzieć „Bóg zapłać."

—4182— **T. HUSZCZA.**

† W dniu 24-ym października r. b. odprowadzono zostały na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki

ś. p. Aleksandra Karasowskiego.

Zmarły żywot swój spędził w służbie publicznej, ostatnio przy dr. żel. terespolskiej.

Mimo chęci do pracy, zwolniony dla lat podeszłych od swych obowiązków, padł zawcześnie w walce o byt powszedni.

Prawy i zacny charakter nieboszczyka, nie pozwalał mu zamknąć się w kole rodzinnych obowiązków, ale czas i siły przez długie lata poświęcał niesieniu ulgi bliźnim.

Tak pojmując swe obowiązki, miał zawsze umysł pogodny, serce dostępne dla wszystkiego co piękne, szlachetne i co kochać było obowiązkiem.

Zasępiła wprawdzie niekiedy troska poczciwe nieboszczyka oblicze, na myśl czy podoła rodzinnym obowiązkom, ale pełen chrześcjańskich zasad, nie padał na duchu, i na schyłku żywota Bóg dozwolił mu ujrzeć chlubnie ukończone dzieło edukacji ukochanych córek, przy nader skromnych środkach, wraz z zacną małżonką podjęte.

Kilku temi słowy żegnam cię drogi przyjacielu, tyś mi dotrwał do końca przez lat z górą 30.

Cześć twej pamięci, spokój wieczny popiołom!

—4145— **K. P.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 6-go grudnia. (*Tel. pr. K. Warsz.*)—Rieger i Jaworski złożyli w klubach swoich sprawozdania z odbytych konferencyj. Zapewnili oni, że w łonie całej prawicy panuje zupełne porozumienie. Wyniki konferencyj będą w swoim czasie przedmiotem obrad klubowych.

Wiedeń 6-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na przestrzeni Wiedeń Gmund, St. Polten, Tülln, Hercogenburg, Krems, Wiedeń, Amstetten, Penzing Schwechat, Nassdorf komunikacja przerwana; również z powodu zamieci śnieżnych wstrzymany ruch na przestrzeni Wiedeń-Brück, Wiedeń-Marschegg, Wiedeń Strelitz, Enzendorf i Paysdorf. Na przestrzeni Neusiedel-Zellendorf, Neusiedel-Grussbach komunikacja przywrócona.

Wiedeń 6-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W ciągu ostatnich trzech dni spadło w Wiedniu 5½ miljonów metrów kubicznych śniegu. Koszt wywozu obliczono na 128,000 złr.

Berlin 6-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Telegram cesarza Wilhelma do Stanleya i Emina wyraża im głębokie współczucie z powodu przebytych trudów, winszuje szczęśliwego ukończenia drogi i powrotu na łono cywilizowanej ojczyzny.

Berlin 6-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Osoby, przybyłe z Friedrichsruhe, zapewniają, że kanclerz podejmuje codziennie wycieczki konno lub pieszo.

Berlin 6-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Centrum katolickie będzie w pełnej izbie głosowało przeciw całemu projektowi ustawy przeciw socjalistom.

Berlin 6-go grudnia. (*T. pr. K. W.*) — *Kreuzzeitung* polemizując w sprawie zawartego sojuszu wyborczego z komentarzami *Nationalzeitung* zapewnia, że podczas rokowań kartelowych nie wspomniano ani razu o wykluczeniu jakichkolwiek osobistości (chodzi zwłaszcza o Stoeckera; *przyp. red.*). Stronnictwa dyktują samoistnie swoich kandydatów.

Berlin 6-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rada związkowa uchwaliła zaprowadzić subwencjonowaną linję parowcową z Hamburga do portów wschodnio-afrykańskich.

Berlin 6-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Zbiegły defraudant, Doering, został odstawiony do więzienia tutejszego.

Bruksella 6-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Izba deputowanych prowadziła na wczorajszem posiedzeniu dalsze rozprawy nad interpelacją Bary w sprawie procesów w Mons i zawieszenia w urzędowaniu szefa policji, Gauthiera de Rasse. Minister sprawiedliwości, Lejeune, zwala całą winę na szefa policji, który znał ajenta Pourbaix. Na to Bara wołał: „Minister kłamie!" Janson dodaje: „Hańba! Rząd trzy razy wytaczał procesa prowokacyjne. Król powinien od swego boku oddalić shańbionych doradców!" Lud, otaczający tłumnie gmach parlamentu, wydawał ustawiczne okrzyki: „Precz z ministrami! Dymisja!"

Bruksella 6-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Przybycie Stanleya do Brukselli, celem uczestniczenia w dalszych pracach konferencji afrykańskiej, (w sprawie zniesienia niewolnictwa; *przyp. red.*), nie ulega już wątpliwości.

Rzym 6-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Adres izby deputowanych w odpowiedzi na mowę tronową wyraża żywe zadowolenie z powodu zapewnienia widoków pokojowych. Crispi zabrał głos celem dania odpowiedzi na interpelację Imbrianiego w sprawie wydalenia irredentysty Ulmana z Tryestu. Minister oświadczył krótko: „Na tę interpelację nigdy nie odpowiem." Imbriani założył protest przeciw takiej odpowiedzi rządu, poczem cofnął interpelację.

Rzym 6-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Izba deputowanych uchwaliła, że do wydziałów dobroczynności, wybieralnych przez gminy i przeznaczonych do zarządu fundacjami bogobojnemi, mogą być wybierane kobiety, natomiast duchowieństwo nie jest wybieralnem. Konserwatysta Cavalotto wywodził, że skoro kościół nie robi ustępstw państwu państwo nie ma obowiązku czynienia ustępstw kościołowi.

Belgrad 6-go grudnia. (*T. pr. Kur. W.*) — Rząd oświadczył gotowość przyjęcia na wiosnę dalszych 2,000 czarnogórców.

Berlin 6-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) —
Ruble w gotówce **217 40** (wczoraj 216 85)
Ruble na dostawę **216 50** (wczoraj 216.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. St.*—W Magdeburgu.
— *Panu Z. R.*—Botanika prof. Rostafińskiego.

GIEŁDA.

Warszawa, 6-go grudnia.

Berlin jednogłośnie obiecywał nam dziś płacić za ruble około 217, co odpowiada kursowi $46.07\frac{1}{2}$ bez kosztów. Nnadesłane nadto depesze zaznaczały mocne usposobienie giełdy berlińskiej. Petersbnrg zaś taksował Londyn po 9.29 z odbiorem natychmiastowym i po 9.35 na marzec. U nas, przy dość chętnym pokupie waluty, podniesiono początkową cenę Berlina krótkiego 45.95 (odpowiadającą 217.60 bez kosztów) do 46.05 (to jest 217.10 m. za 100 rs.), jak chce mieć ceduła. Różnice kursów notowanych tworzyły dziś 10 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego $12\frac{1}{2}$ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w d. 31-ym marca r. p. po 46.30, a w d. 2-im marca r. p. po 46.35 i z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca marca r. p. po 46.45 i 46.50, do końca lutego r. p. po 46.35 i do końca b. m. po $46.12\frac{1}{2}$ i 46.15. Dostawy do końca kwietnia r. p. poszukiwano po 46.55, a za dostawę ośmiodniową żądano 46.

Waluty obce w średnim ruchu. **Berlinem** krótkim obracano po 45.95, $45.97\frac{1}{2}$, 46 i 46.05, przeważnie jednak po $45.97\frac{1}{2}$, żądając 46.20. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe robiono po 45.80 i 45.85. **Londyn** krótki notowano po 9.31 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki ofiarowano po 37.35, brano zaś po 37.10, 37.15, $37.17\frac{1}{2}$ i $37.22\frac{1}{2}$. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 79.15 i 79.2, przy zaofiarowaniu 79.45.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez mian. Żądano za listy likwidacyjne 88.60 i 87.50, według wielkości odcinków, a kupiono kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000 po 88.20 i 88.25, kilka tysięcy w pięciosetka po 87.75. Pożyczki wschodnie 99.75 w zaofiarowaniu nominalnem. Za pożyczki premj. I em. żądano $255\frac{1}{2}$. Zabrano kilkanaście listów szlacheckich premjowych po 216.25. Nową pożyczkę 4% ceniono po 84.50, a nabyto kilkadziesiąt tysięcy w większych sztukach po 84.25, 84.30 i $84.37\frac{1}{2}$, oraz drobnostkę w małych po 84.55. **Listy zastawne** ziemskie starano się umieścić po 95.70 I ser. i po 94.50 II, III, IV i V-ej ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I-ej ser. po 95.45, kilka tysięcy II-ej serji po 94.20, oraz kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 94.25 i 94.30. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano 98.50 I-ej ser., 95.50 II-ej, 94.50 III-ej, 94 IV-ej i 93.80 V-ej serji, której ulokowano kilkanaście tysięcy po 93.50, oraz drobnostkę w małych sztukach po 93.95. Ulokowano kilka tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich po 90.25.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych względnie mocne, lecz wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro rs. 8.23¹, garniec rs. 2.68. Dowozy duże, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. sprz. spirytusu 10.37.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Artykuły żywności (z dnia 6-go grudnia). — Znacznie większy ruch niż w zeszłym tygodniu panował na wszystkich punktach targowych, gdyż i samo panie korzystając z pogody, po zakupy ze służącemi przybyły. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** jak dawniej, pytlowy bochenek 3-funtowy po 11, $11\frac{1}{2}$ do 12 kop., chleb razowy kop. $2\frac{1}{2}$ do 3, chleb tak zwany osiewany funt kop. $3\frac{1}{2}$. Na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek trzyfuntowy $8\frac{1}{2}$ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ kop., czerstwe za cztery 2 i pół kop. —**Mięso** w niektórych gatunkach taniej. *Wołowina* w lepszych częściach po 11 do $12\frac{1}{2}$ kop., w gorszych od $7\frac{1}{2}$ do 9 kop., polędwica od 18—20 kop. funt. Ozór od 60 do 70, cynadry 20 do 25 kop. za parę, cztery nogi 40—50 kop. Flak cały 60—70 kop., na wiązki od $2\frac{1}{2}$ do 3 kop. Łoju funt od 12—13 kop. Głowizna wołowa 5 — 6 kop. funt. *Cielęcina*: za funt z ćwierci 13—14 kop., w innych częściach od 11—12 kop. Wątróbka od 20—25 kop. Móżdżek od 15—18 kop., cztery nóżki od 18 — 20 kop. Łebek 15 do 18 kop. *Baranina*: dyszek i comber od 12 do 13 kop., w innych częściach od 7 do 8 kop. za funt. *Wieprzowina* jak dawniej za funt od szynki 12 do 13 kop. żądają, boczek 12 do 13 kop. funt. Schab 14—16 kop., głowizny funt kop. 9. Kiełbasa świeża funt 15 do 16 kop. Szynka wędzona funt. 18—20, kiełbasa wędzona funt 18—20. Słonina świeża i sadło funt od 16 do 18 kop., słonina solona funt kop. 20. Szmalcu funt 20 kop. — *Prosięta* drogie, za małe 75 kop., większe od rs. 1.50 do rs. 2.—**Drób**: indyki rs. 1.80—3, indyczki od rs. 1, kapłony kop. 80. Pulardy kop. 60—75, kaczki żywe od kop. 30—40, bite tuczone 50—70 kop. Gęsi żywe od kop. 70, bite tuczone od rs. 1 od 1.50. Kury od 45—50 kop., perliczki tak samo. Kurczęta od kop. 18 do 25.—**Ptactwo dzikie**: kuropatwy od 70 do 75 k., jarząbki od 50—60 kop., kwiczołów para od kop. 30 do 35. — **Zwierzyny** sporo, zające od 70 kop., sarny 10—14 rs.—**Ryby** nieco droższe: łosoś świeży funt rs. 1, łosoś wędzony kop. 70. Sandacz śnięty od kop. 15—18. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 25—30, szczupaki śnięte funt od 15—18 kop. Inne ryby funt od kop. $7\frac{1}{2}$ do 9. Śledzie: uliki sztuka od kop. 5, śledzie wędzone sztuka 3—5 kop., tak zwane łososiowe sztuka od 5—6 kop., śledzie zwyczajne od 2—3 kop. sztuka. Raków kopa drobnych kop. 60, większych od rs. 1 do 2. **Nabiał**: mleko niezbierane kwarta od 8—9 kop., zbierane od 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 15—20 kop., śmietany kwarta od 30 do 40 kop. Masło u włościan i kolonistów za funt bez soli żądają od 35 do 40 kop., solone od 30—35 k. Masło na kwarty od 50 do 55 k. za kwartę. Masło śmietankowe funt kop. 40. Sery zwyczajne 15—20 kop. Ser owczy od 15—25 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 20—50 kop., ser śmietankowy funt 15—18 kop. Twarożki od 5 do 8 kop. Jaja drożej sprzedawano, za kopę od rs. 1 kop. 60, na sztuki świeże u włościanek po 3 kop. — **Owoce**: winogrona funt kop. 20—25, orzechów włoskich kopa od 18—40 kop., orzechów laskowych kwarta od 9—10 kop., gruszki sztuka od 3—4 kop., jabłka kompotowe sztuka od 2—4 kop. Gruszki suszone za funt 10 do 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 10—12 k., śliwki suszone zagraniczne 25—30 kop. Powidła funt 15 kop. Miodu funt od kop. $17\frac{1}{2}$—30. Grzybów wianek duży 25—35 kop., półwianki od 10 kop. Pieczarków blacik od 20 do 30 kop. Cytryny sztuka 3 do 4 kop., pomarańczy sztuka od 6 do 7 kop. — **Warzywa** jak dawniej. Kupowano kartofle na korce: łaciaki od rs. 1 kop. 65, amerykany od rs. 1 kop. 45, inne gatunki od rs. 1 kop. 35. Kartofle na garnce od 5—6 kop. Pietruszki pęczek od 2 kop., cebuli kwarta 4 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 6 do 12 kop. Kalafjory sztuka od 5 kop., marchwi kupka od 2 kop., buraków kupka tak samo. Kapusty kopa od kop. 70 do 3 rs., kapusta na główki od 3—4 kop., kapusty czerwonej główka od 5—10 kop. Kapusty włoskiej główka płacono od 3 kop. Jarmużu kupka od 3 do 5 kop.

Łódź 4-go grudnia. — Sprzedano na stacji towarowej pszenicy 800 korcy po rs. 6.30 do 6.40; żyta dowiezionego z Cesarstwa 1200 korcy po rs. 5.25 do 5.40; żyta z Królestwa 800 korcy po rs. 5.40 do 5.50; owsa 1,200 korcy po rs. 3.30 do 3.35 za korzec. Na Starym Rynku sprzedawano: pszenicy 500 korcy po rs. 6.25 do 6.50, żyta 800 korcy po rs. 5.30—5.50 za korzec. Popyt na zboże bardzo dobry.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie w sprawozdaniu swojem z dnia 28-go listopada, za czas od 8-go listopada do 28-go t. m., donosi, że dany okres czasu na tamtejszym rynku cukrowym odznaczał się licznemi zakupami piasku cukrowego z bieżącej i przyszłej kampanji. Dokonano nawet poważnej tranzakcji na produkt z 1891/92 r. Ogólna ilość cukru sprzedana w tym czasie w Kijowie przewyższa cokolwiek miljon pudów. Obroty były tak znaczne, dzięki udziałowi, jaki w nich wzięli niektórzy spekulanci, którzy kupowali przeważnie na letnie miesiące. W ręce rafinerów przeszło tylko 58,000 pudów mączki z bieżącej kampanji nabyli również 215,000 pudów z kampanji 1890/91 i 60,000 pudów 1892/92 r. Obroty pomiędzy spekulantami wyniosły 72,000 pudów. Na eksport na wschód sprzedano 40,000 pudów mączki i 200 beczek rafinady, a jednocześnie zbyto świadectwa wywozowych zachodnich komór celnych po rs. 1.20 i 1.25. W ogóle rynek kijowski był dosyć ożywiony, chociaż ożywienie to nie wywołało zwyżki cen, które trzymały się na ostatnim poziomie. Drobne rozmiary eksportu dadzą się objawić po części wyczekującą postawą, jaką przyjęli eksporterzy, aż do rozsądzenia kwestji rozmiarów zwrotu akcyzy za cukier obecnie za granicę wywieziony. W tych dniach ogłoszone zostało Najwyżej zatwierdzone postanowienie komitetu ministrów, w myśl którego za cukier wywieziony po d. 13 listopada akcyza zwracaną będzie po rs. 1 od puda, to jest w rozmiarach w jakich została przyjętą. Co się zaś tyczy cukru wywiezionego przed 13-ym listopada, to dla utrzymania zwrotu akcyzy w ilości rs. 1 od puda, należy złożyć odpowiednie dowody, iż wywieziony cukier został zaliczony do opłaty akcyzy po d. 13 sierpnia r. b. po rs. 1 od puda. Na rynku kijowskim w pomienionym okresie czasu, dokonano następujących sprzedaży mączki cukrowej krystalicznej: z kampanji 1889/90 r. w dniu 15 listopada 10,000 pudów na stacji Krzyżopol na grudzień-styczeń po rs. 4.30 z zadatkiem 50 kop.; 10,000 pudów na stacji Kijów na styczeń-luty po rs. 4.50 z zapłatą po 6-ciu miesiącach; 6,000 pudów na stacjach Popielnia i Czernoruda na listopad-grudzień po $4.27\frac{1}{2}$ kop. 12,000 pud. stacji Szepietówka na luty-kwiecień po rs. $4.22\frac{1}{2}$ za gotówkę; 5,000 pudów na stacji Olszanka na listopad po rs. 4.20 za gotówkę; 30,000, na stacjach Mironówka i Kalinówka na kwiecień-czerwiec po rs. 4.50 za gotówkę; 15,000 pudów na stacji Bachny na listopad-grudzień po rs. 4.20, z których rs. 2 w lutym 1890 r.; 20,000 pudów na stacji Biało Cerkiew na maj-czerwiec po rs. 4.50 za gotówkę; 16 listopada 30,000 pudów na stacji Holendry na grudzień-styczeń po rs. 4.30 z zapłatą w lutym; 30,000 pudów na stacji Biało-Cerkiew na grudzień-luty po rs. 4.45 z zapłatą w lutym; 50,000 pudów na stacjach Kożanka i Woroncówka na maj-czerwiec po rs. 4.45, z których rs. $2.22\frac{1}{2}$ w sierpniu. W dniu 18-ym listopada 10,600 pudów na stacji Mironówka na listopad-styczeń po rs. 4.25 za gotówkę; 2,400 pudów na stacji Czernoródka na listopad po rs. 4.20 za gotówkę; 6,600 pudów na stacji Berdyczów na listopad-grudzień po rs. $4.22\frac{1}{2}$ za gotówkę; 6,000 pudów na stacji Biało-Cerkiew na listopad-styczeń po rs. 4.25 za gotówkę; 10,000 pudów na stacji Krzyżopol na grudzień-luty po rs. 4.30 za gotówkę. W dniu 20-ym listopada 15,000 pudów z odbiorem w porcie Odesa na grudzień po 4.45 za gotówkę; 10,000 pudów na stacji Popielnia na grudzień-styczeń po rs. 4.25 z zapłatą w styczniu. W dniu 21 listopada 30,000 pudów na stacji Lebiedin na maj-czerwiec po rs. 4.50, z których rs. 2 w sierpniu; 10,000 pudów na stacji Popielnia na listopad-grudzień po rs. $4.22\frac{1}{2}$ za gotówkę; 15,000 pud. na stacji Olszanka na listopad-styczeń po rs. 4.25 za gotówkę; 4,200 pudów na stacji Czernoródka na listopad po rs. 4.20 za gotówkę; 4,600 pudów na stacji Biało-Cerkiew, w początku grudnia po rs. 4.25 za gotówkę. W dniu 22 listopada 3,000 pud. na stacji Browki na listopad-grudzień po rs. 4.20 za gotówkę; 10,000 pud. na stacji Kijów na grudzień-styczeń po rs. 4.30 z zapłatą w listopadzie; 20,000 pudów na stacji Mironówka na kwiecień-maj po rs. 4.50 z zapłatą 50 kop. w lutym; 20,000 pudów na stacji Proskurów na maj-czerwiec, po rs. 4.40 z zapłatą 50 kop. w lutym; 6,000 pudów na stacji Olszanica na listopad po rs. 4.25 za gotówkę. W dniu 24-ym listopada 10,000 pudów na stacji Kalinówka na listopad-grudzień po rs. $4.17\frac{1}{2}$ za gotówkę. W dniu 25 listopada 10,000 pudów z odbiorem na brzegu Dniepru na listopad po rs. 4.20 z zapłatą rs. 2.20 w lutym. W dniu 27-ym listopada 30,000 pudów na stacji Popielnia na październik-luty rs. 4.20 z zapłatą rs. 1 w dwóch terminach. Z kampanji 1890/91 w dniu 16-ym listopada 30,000 pudów na stacji Kalinówka na wrzesień-luty po rs. 4.20, z których 50 kop. w lutym; w dniu 17-ym listopada 20,000 pudów na stacji Białocerkiew na wrzesień-styczeń po rs. 4.20 z zapłatą rs. 2 w różnych terminach, 20,000 pudów na stacji Rachny na pierwsze miesiące po rs. 4.12 z zapłatą po rs. 2 w różnych terminach; w dniu 19-ym listopada 12,000 pudów na stacji Woroncowka na wrzesień listopad po rs. 4.20 za gotówkę; w dniu 20-ym listopada 120,000 pudów na stacjach Białocerkiew i Woroncówka na wrzesień-grudzień po rs. $4.27\frac{1}{2}$ z zapłatą 50 kop. w sierpniu, 25,000 pudów na stacji Kalinówka na wrzesień-listopad po rs. 4.25 bez worków rs. 2 po sześciu miesiącach, 30,000 p. na stacji Proskurów na wrzesień-październik po rs. 4.25, z zapłatą połowy należności po 6-iu miesiącach, 16,200 pudów na stacji Włoczyska na wrzesień-listopad po rs. $4.07\frac{1}{2}$ z zadatkiem na kontraktach 1890 r., a w maju t. r. rs. 1.50 w wekslach płatnych w terminie odbioru cukru; w dniu 24-ym listopada 30,000 pudów na stacji Browki na wrzesień-styczeń po rs. 4.25, z których rs. 2 po sześciu miesiącach i 30,000 p. na stacji Mironówka na październik-grudzień po rs. 4.25 za gotówkę; w dniu 25-ym listopada 24.000 pudów na stacji Winnica na wrzesień-grudzień po rs. 4.30, z których rs. 2.15 po sześciu miesiącach. Na wywóz sprzedano w dniu 15-ym listopada 13,200 pudów na stacji Braiłów po rs. 3.20; w dniu 18-ym listopada 15,000 pudów na stacji Kalinówka po rs. 3.20 z zadatkiem 50 kop. i 200 beczek rafinady na stacji Kalinówka po rs. 4.30. Świadectwa wywozowe zbyto w dniu 19-ym listopada na 10,000 pudów na styczeń po rs. 1.20 i w d. 26-ym listopada na 17,000 pudów na grudzień po rs. 1.25 w stosunku puda.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 21-go listopada 1889 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
29	Żurawia	Chmilewska A.	Wdowa, dz. 4, matka stara.
25	Parkowa	Żebrowska Teo	Wdowa, dzieci dr. 4-ro.
19	Krucza	Malinowska A.	Wdowa, dzieci dr. 4-ro.
12	Chmielna	Zygmunt Ewa	Wdowa, dz. 3, matka chora.
20	Wspólna	Artwig Izabela	Mąż chory, dzieci dr. 4, matka ciężko chora.
13	Muranows	Swarecka Jad.	Wdowa, chora, dz. drob. 3-je
55	Stawki	Kunicka Zofja	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
22	Stawki	Zawistowska K	Mąż chory, dzieci dr. 4-ro.
7	Piwna	Brzozowska M.	Wdowa, dz. 3, matka stara.
2	Brzozowa	Jakubowska M.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
21	Browarna	Stragińska Mar	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5.
90	NowPraga	Kubera Paulina	Wdowa, dzieci dr. 4-ro, dwoje ciężko chorych.
11	Marjenszt.	Młochowska A.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
5	Wiślana	Gramulska Mar	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4-ro
83	NowPraga	Brzosko Jakób	Chory, dzieci drob. 5-ro.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

4193 Odpowiedź od „Płanina" na listy W. J., Jutrzenka, Amina i Alina na poczcie poste restante.

— *Pantofelek.*—Jadę jutro, zdrów jestem, była influenza. Żegnam. 15-go będzie w kościele. Do zobaczenia w karnawale. 4195

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 6 grudnia 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.20	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	9.31	—.—
Paryż 100 franków " "	37.35	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	79.45	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	95.70	—.—
" " " m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.50	—.—
" " " II	95.50	—.—
" " " III	94 50	—.—
" " " IV	94.—	—.—
" " " V	93.80	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.60	—.—
" " małe	87.50	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.75	—.—
II " " " 100	99.75	—.—
III " " " 100	99.75	—.—
4% nowa pożyczka	84.50	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	00.00	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 216[4]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 85[8]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 46[2]
Od Listów likwidacyjnych kop. 5[3]
Od Obligów m. Warszawy 69[9]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 6-go grudnia 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
" " pstrai dobra	—	—	600	—
" " biała . . .	—	—	630	—
" " wyborowa	—	—	645	650
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	511	535
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	420	540
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	290	330
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	390	420
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	650	780
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	40	45	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki i niemki z dobremi rekomendacjami, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 3300r

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Buchhalterji wyucza gruntownie upoważniony przez okręg naukowy, nauczyciel specjalista, autor, „Buchhalterji dla Samouków" Gustaw Chwat, Miodowa 12. 27272

Biuro nauczycielskie, Załęski, Mazowiecka 16. Francuzki przybyłe swoim kosztem, do umieszczenia. 27338

Konwersacja zbiorowa francuska, niemiecka, 2 rs. miesięcznie, angielska. 3 Miodowa. 25090

Korzystne rzemiosła wprowadza szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, ul. Niecała 10. Krawieczczyzna i kapelusze, pod kierunkiem pierwszorzędnych magazynierek. 26524

Lekcje ogrodnictwa udziela znany specjalista, poszukują się uczenice i uczniowie. Bliższa wiadomość: Złota 2, m. 11. 27585

Nauczycielka muzyki, siostra Litgurskiego prof. konserwatorjum, udziela lekcyj, przygotowuje do egzaminu podług programu, za przystępną cenę. Bliższa wiadomość: ulica Chmielna 28, m. 13. 3431r

Na wyjazd na wieś, potrzebną jest nauczycielka lub guwerner, żądaną jest znajomość języków. Wiadomość: ulica Widok № 14, mieszkania № 10. 27590

Poszukuje się towarzyszy do lekcyj zbiorowych języka angielskiego. Widok 22, mieszkania 6. 3416r

Student, polak, poszukuje korepetycyj lub kondycyj, w Warszawie lub na wyjazd. Nowy-Świat 21, m. 25. 3397r

Student uniwersytetu, russki, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hoża 7—57. 27781

Udzielam języka francuzkiego. Hoża 24, mieszkania 9. 27829

W zamian za lekcje niemieckiego poszukuję lekcyj russkiego języka. Oferty J. U. 12. przyjmuje Kurjer. 27549

Za obiad korepetycję przyjmie zdolny korepetytor. Oferty w Kurjerze pod „Zamiana." 27857

Posady i prace.

Angielka rodowita poszukuje miejsca stałego lub demi-place; młoda, wykształcona, znająca język francuski, niemiecki, muzykę i rysunki. Bliższa wiadomość: Marszałkowska № 90, mieszkania 13. 27409

Bona francuzka, świeżo przybyła, z szyciem. Zgoda 6, m. 8. 27884

Buchalter i korespondent doświadczony, posiadający język polski, niemiecki i francuski, poszukuje zatrudnienia. Konwiktorska № 5, m. 12. 27558

Do magazynu sukien i okryć damskich dawniej Pauliny Michniewicz, obecnie Pauliny Szubert, Marszałkowska 147, potrzebne są: zdolna upinaczka, panny do staników i spódnic. 27481

Do pralni, Niecała № 9, potrzebne są dobre prasowaczki do koszul, oraz przyjmuje się do nauki prasowania za opłatą. Pralnia w podwórzu. 27767

Fryzjer pomocnik, znający dobrze swój fach, potrzebny do pierwszorzędnego zakładu na dogodnych warunkach. Osoby mające zamiar zająć miejsce, raczą zawiadomić p. Szczensniewicza w Kiszyniewie (Bessarabja). 27400

Handlowiec doświadczony, kawaler, w poważniejszym wieku, posiadający język polski i niemiecki oraz kaucję rs. 2,000 w gotówce lub papierach procentowych, mogący przedstawić chlubne rekomendacje, potrzebny jest do zakładu fabrycznego w jednem z miast gubernjalnych jako kasjer i buchalter od 1-go stycznia r. p. Oferty z kopjami świadectw, krótkim opisem przeszłości i rodzaju dotychczasowych zajęć można składać w kantorze Kurjera Warsz. pod K. R. 562. 27188

Kucharzy wysyłam na zamówienia, obstalunki przyjmuję na wyjazd lub w miejscu. Adresować proszę: Miodowa № 12, Snowacki. 27228

Młody człowiek ze średniem wykształceniem poszukuje zajęcia w sklepie owocowo-spożywczym w Warszawie lub na prowincji. Świadectwa, kaucja rs. 150. Łaskawe zgłoszenia do kantoru Kurjera pod „Gorliwa praca." 27835

Maszynistki uzdolnione potrzebne zaraz. Wynagrodzenie dobre. Fabryka gorsetów „Nelly", Nowy-Świat 45. 3423r

Młody człowiek, świeżo przybyły do kraju po 6-letnim pobycie w Paryżu, wykształcony, obeznany z handlem, biegle posiadający języki, poszukuje jakiego zajęcia w kraju lub Cesarstwie. Oferty: Kurjer Warszawski pod wyrazem „Poszukujący". 27850

Niemka szuka zajęcia na godziny. Oferty w Kurjerze H. H. 27823

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do zarządu domem na wyjazd, tylko w domu zamożnym. Nowy-Świat 34, m. 7. 27822

Osoba znająca krój i krawieczczyznę poszukuje pracy w domach prywatnych. Wiadomość przy ulicy Długiej № 42, w sklepie pieczywa. 27812

Osoba posiadająca języki francuski i niemiecki życzy kilka godzin konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. A. P. 27870

Osoba miłej powierzchowności, znająca się na krawieczczyźnie i bieliznie, życzy sobie przyjąć obowiązek gospodyni lub panny służącej z dobrą rekomendacją. Ulica Wspólna 35, mieszk. 12. 27619

Osoba znająca dobrze krawieczczyznę, mogąca wyręczyć panią domu, życzy objąć miejsce w prywatnym domu na przychodnią lub na stałe. Ul. Świętojańska № 4, m. 4. 27593

Osoba średniego wieku, obeznana z gospodarstwem wiejskiem oraz z mleczarnią centryfugalną, z dobrem świadectwem, poszukuje miejsca do gospodarstwa. Ulica Marszałkowska № 69, m. 11. 27567

Panny do szycia trykotów. Nowogrodzka 15, m. 5. 27648

Podręczne potrzebne. Pracownia bielizny, Nowogrodzka 29. 27660

Poszukuje się lekarza do osady Sokoły gub. łomżyńskiej, ludności 2,500, pensja roczna 300 rs., okolica średnio zamożna. Bliższa wiadomość na miejscu, przez st. Łapy, u aptekarza Kuleszy. 27426

Praktykanta obznajmionego z gospodarstwem, płatnego, przyjmę. Chmielna 47, m. 16, lewa oficyna, w niedzielę 4—6-ej, poniedziałek do 9-ej i od 2—3-ej. 27455

Panienka posiadająca języki: polski, russki, niemiecki i francuski, poszukuje miejsca do sklepu. Złota 26, mieszk. 34. 27839

Poszukuję od Nowego Roku przyzwoitej kobiety w średnim wieku, którąby miała swoje zajęcie w domu, a przytem za odpowiednie mieszkanie mogła usługiwać (ciężkich i drażliwych usług niema) jednemu niemłodemu mężczyznie. Oferty w Kurjerze pod „Praca nie ubliża". 27824

Potrzebne są panny do krawieczczyzny. Ul. Hoża № 38. 27809

Potrzebna zdolna maszynistka do trykotów i podręczne. Chmielna № 9, m. 12. 27877

Potrzebne są panny do pracowni sukien. Ul. Wspólna № 28, E. Chojeckiej. 27898

Potrzebne są uzdolnione panny do trykotów. Ul. Dzielna № 17, m. 9. 27862

Potrzebna sklepowa, wdowa, z kaucją, do pieczywa. Wiadomość: Chłodna 56, u pani Risbild. 27852

Potrzebny jest kasjer z kaucją rs. 500, pensja rs. 30 miesięcznie. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ul. Senatorska 26. 3429r

Pomocnik geometry, dobry rysownik, potrzebny zaraz do wykończania planów. Wiadomość w kantorze Kurjera. 27198

Potrzebna maszynistka do trykotów. Ulica Bielańska 16, wiadomość u stróża. 27726

Potrzebna zdolna upinaczka na wyjazd. Daniłowiczowska 4, m. 34. 27673

Potrzebne są zdolne prasowaczki. Wiadomość: ulica Marjensztadt № 22, w pralni. 27663

Potrzebny czeladnik do wyrobu bonbonierek w fabryce pudełek Gerlitz, Nalewki 38. 27735

Potrzebna jest zdolna panna do krawieczczyzny i do nauki. Chmielna 64, mieszkania 30. 27789

Uczeń przychodni potrzebny. Wiadomość: Papeterie na Sewerynowie, codzień o 8-ej wieczorem, w niedzielę cały dzień. 27575

Zaraz potrzebna jest gospodyni wiejska do sklepu, kaucja wymagalna rs. 100 lub rekomendacja osób wiarogodnych. Wiadomość: Zakład mleczny A. Kraczkiewicz, ulica Bracka № 21. 27869

Za mieszkanie i chleb gotowym spełniać jakikolwiek i gdziekolwiek obowiązek, do którego okazałbym się zdolnym. Wiadomość w księgarni Kurwowska i Zabłocki w Warszawie, lub Ciechanów, gubernja Płocka. Cels. Lewicki. 27896

Kupno i sprzedaż.

Asortyment wielki ubiorów dla dzieci, jako praktyczny podarek na gwiazdkę, poleca magazyn F. Winklera, Niecała 8. 27098

Aksamitu ljońskiego 25 łokci do sprzedania. Freta 29, mieszk. 3. 27854

Bardzo tanio nabyć można salopę jedwabnym rypsem krytą, podbitą lisami dobremi, kołnierz i mufkę tumakowe, suknię wełnianą, okrycie syberynowe. Krakowskie-Przedmieście № 60, w mleczarni przy skwerze. 27637

Coteliny, utrechty, firanki „najlepiej kupować" w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 3159r

Chusteczki francuskie fantazyjne, jedwabne i sznelowe, bardzo ładne. Marjensztadt 7, mieszk. 22, do 12-ej. 27650

Do sprzedania szuba męzka, opossy, z bobrowym kołnierzem oraz kołnierz i mufka tumakowe. Złota 22, mieszk. 2. 27452

Do sprzedania szeslong używany za rs. 12 i za 20. Orla 12, m. 13. 27687

Dywany perskie, trwałe i piękne, zakupione wyjątkowo tanio, poleca Kiltynowicz, Mazowiecka 16. 2478r

Do sprzedania poloneza na wacie w dobrym stanie, na osobę szczupłą i młodą, za rs. 12. Jerozolimska 31, w mydlarni. 27806

Do sprzedania rozmaite przedmioty zimowej toalety damskiej. Czysta 4, mieszkania 5, codziennie, z wyjątkiem świąt, od 11-ej do 4-ej. 27802

Do sprzedania sanki petersburskie eleganckie. Widzieć je można w każdym czasie. Świętokrzyzka № 13. 27863

Do sprzedania szuba damska na elkach, wełną kryta, z kołnierzem, rs. 20. Tamka № 27, mieszk. 14. 27579

Futro elki męzkie w dobrym stanie i modnego fasonu, do sprzedania za rs. 150. Ul. Niecała 5, u kuśnierza A. Vogel. 27527

Fortepian dobry 6 oktaw, 40 rs. Krochmalna 53, stróż wskaże. 27407

Fortepian w dobrym stanie za rs. 80. Ogrodowa 47, m. 30. 27605

Futro męzkie z kołnierzem bobrowym, nowe. Ul. Chłodna 58, m. 3. 27586

Fortepian czarny za rs. 70 do sprzedania. Pańska № 63, m. 6. 27574

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 27821

Frak nowy wykwintnej roboty sprzedaję. Ogrodowa 7, m. 11. 27805

Fortepian do egzercytowania. Krucza 37, mieszk. 8. 27882

Fortepian o 7-iu oktawach, krótki, do sprzedania. Leszno № 27, m. 9. 27861

Futro-rotunda podbita lisami, aksamitem kryta, prawie zupełnie nieużywana, na osobę średniej tuszy, do sprzedania za przystępną cenę. Śliska № 7, mieszkania 19, od 11-ej do 4-ej. 27859

Garnitur francuski, jutą kryty, ze stołem do sprzedania za 55 rs. Złota № 21, mieszkania 13. 27879

Handle herbaty moskiewskiego domu handlowego Piotr Orłow, Marszałkowska № 122 i Senatorska № 3, polecają z tegorocznego zbioru herbatę: № 5 à rs. 2.20 i № 4 à rs. 2, jako gatunki niepospolicie smaczne i doskonałe. 3316r

Kocioł miedziany zdatny do pralni, łóżeczko żelazne dziecinne mało używane i wózek koszykowy do sprzedania. Ulica Widok № 3, mieszkania 10, w godzinach od 1 do 3-ej po południu. 27792

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Kechtego. Nowy-Świat 84. 505

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Lando, kareta 3-osobowa i faeton mało używane oraz szaraban prawie nowy do sprzedanie. Erywańska 9, stróż wskaże. 27410

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 27847

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, czwarta brama od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 27340

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 27892

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przed. 10, m. 6. obok Kopernika. 27385

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie. 27545

Meble tanio, garnitur francuski i mahoniowy, otomana. Nowy-Świat № 16, róg Smolnej. 27784

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szeslong, otomana, szafy, łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, biuro, różne meble. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 27451

Meble tanio, garnitury czarne i orzechowe, tualeta, szafa, łóżko ozdobne, krzesła dębowe. Nowy-Świat № 26. 27783

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18. nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble za bezcen, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredens, stoły, krzesła dębowe, szafy, komody, biura i t. p. Nowogrodzka 1. 27654

Meble używane rozmaite, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 27765

Maszyna do pończoch № 11 za rs. 60 u mechanika Pudłowskiego, ulica Świętokrzyska 40. 27597

Nowa fabryka mebli giętych w Warszawie, ulica Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, pod firmą „Rogów", poleca wielki wybór mebli giętych najświeższych fasonów, sprzedaje po cenach najniższych od rs. 19 kop. 50 za tuzin i drożej, kupującym więcej jak trzy tuziny odstępuje znaczny procent. 27798

Na gwiazdkę. Wielki wybór sukienek dziecinnych, fartuszki i fartuchy damskie, od najskromniejszych do najstrojniejszych, wyprzedaje niżej kosztu skład płótna i bielizny Grünwasser, Miodowa 10. 3425r

Owoce, gruszki, jabłka deserowe, komputowe, poleca „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 3126r

Od kaszlu prawdziwe szlazowe cukierki sprzedaje się. Ul. Obożna № 4, wprost ślizgawki. 27197

Pies ceter-gordon czystej krwi, w pierwszem polu, do sprzedania. Wiadomość: Wspólna 19, mieszk. 1. 27837

Pianino, toaleta, łóżka, szafa sklepowa, szafka wystawowa, znaki, lampy, tumakowy garnitur nowy, do sprzedania. Nowy-Świat 40, mieszk. 9. 27885

Potrzebna maszyna piekarska nowa lub używana, do rozcinania bułek na 32 lub 52 kawałki. Piekarnia Zdrowia, Kutno. 27600

Pianino krzyżowe z całą ramą żelazną, prawie nowe, tanio do sprzedania. Leszno № 24, fabryka fortepianów. 27336

Pianino czarne mało używane do sprzedania. Chmielna 45, mieszk. 6. 27505

Sprzedaje się fortepian, lustro i kanarki. Hoża 9, m. 4. 27689

Sanki jednokonne petersburskie w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Dobra № 19. 27484

Szuba niedźwiedziami podszyta do zbycia. Nowy-Świat № domu 41, m. 26. 27224

Szuba na oposach nowa, tanio do sprzedania. Nowy-Świat 47, w składzie węgli. 27804

Szuba damska nowa, podbita popielicami, wierzch wełniany czarny, jest do zbycia. Podwal 9, m. 4. 27876

Sanek dwie pary, wiejskie i petersburskie, bryczka, faetony, karety potrójna i podwójna, lando do sprzedania. Warecka 8, Leszczyński. 27871

Sprzedaż towarów wysortowanych z porcelany, fajansu, szkła i majoliki oraz talerzy kamiennych oryginalnych angielskich, nie tłukących się, różnych filiżanek białych i kolorowych, szklanek, kieliszków, karafek, dzbanków, masielniczek, cukiernic, koszy do owoców i bakalij, jakoteż lampy stołowe wysortowane wyprzedaje się z wielkiem obniżeniem cen fabrycznych codzień i w niedziele przedświąteczne w magazynie lamp pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska № 5 nowy, № 7 róg Leszna w Warszawie.—F. Kozłowski. 3426r

Stoły jadalne rozsuwane są do sprzedania po cenie niskiej. Elektoralna 23, u stolarza, w trzeciem podwórzu. W. Kwieciński. 27628

Umywalnia z blatem marmurowym do sprzedania, dwa marmury oddzielnie. Lisy kamienne pod całą salopę za rs. 20. Aleje Jerozolimskie № 45, m. 2. 27591

W zakładzie mechanicznym maszyny do szycia Whelera-Wilsona do sprzedania po rs. 10, z gwarancją na jeden rok. Ul. Zielna 31. 27636

Wyroby tabaczne różnych fabryk, materjały piśmienne, sprzedaż weksli, marek i kart do gry, kontrakty, plenipotencje i inne druki. Bilety wizytowe bardro ładne od 35 kop. Bilety kąpielowe Towarzystwa akcyjnego, kantor pism perjodycznych, poleca W. Biernacki, Marszałkowska № 144. 27334

Wyjeżdżając sprzedam za rs. 250 bardzo ładny stylowy garnitur mebli orzechowych, wyściełanych, utrechtem krytych.—Chmielna 60, m. 7. 27785

„Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Wyjazd. Sprzedaję **kredens, stół jadalny,** krzesła, umywalnię z marmurem, klozet, wannę oraz wiele innych przedmiotów, wieszadła. Wspólna 11, mieszk. 20. 27858

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble. Chcący takowe nabyć, zechcą się zgłaszać od godziny 11 zrana do 3-ej po południu na ulicę Bielańską № 16, mieszk. № 16. 27818

Znane ze swej trwałości oksfordy na koszule męzkie w różnych kolorach, nadeszły do składu płótna i bielizny Grünwasser, Miodowa 10. 3424r

Za 85 rs. garnitur mebli orzechowy, prawie nowy. Żurawia 11, m. 12. 27559

Z powodu wyjazdu do sprzedania kanapa dwa foteliki, stół, portjery, umywalka. Ul Czysta № 6, mieszk. № 10, od 12 do 3-ej. 27754

2 szczeniaki pontery do nabycia. Aleje Jerozolimskie № 41, m. 7. 27838

Interesa han dl. i majątk.

Cukiernia do sprzedania. Wiadomość: Krucza 22—27 do 10-ej zrana, po południu do 5-ej. 27866

Dom nowy w dobrym punkcie miasta, wykwintnie wystawiony, schody marmurowe, wodociągi, gaz, kanalizacja, wolny od stempla szacunkowego, z dochodem przeszło 8,000 rs., jest do sprzedania na 9½% brutto. Wiadomość u rejenta Truszkowskiego. 27826

Do odstąpienia korzystny interes. Wiadomość w sklepie, Chłodna 27. 27816

Do sprzedania młyn wodno-parowy niedaleko od Warszawy, 4 wiorsty od kolei, za umiarkowaną cenę. Rocznie przerabia 15,000 korcy zboża. Wiadomość w kancelarji rejenta Walęckiego, gmach sądu okręgowego. 27810

Do korzystnego interesu wywozowego na Paryż i Francję potrzeba wspólnika zaraz z kapitałem od 3—5 tysięcy rs. Oferty piśmienne dla J. G. w kantorze W-go Wendorff, Elektoralna № 35, ustne także od 11-ej do 1-ej. 57849

Do wynajęcia murowana lodownia na 400 parokonnych fur. Praga, ulica Szeroka № 428. Wiadomość: na miejscu u rządcy domu. 27390

Do wzięcia administracja poręczająca folwarku donacyjnego włók 12, przy kolei wiedeńskiej. Wiadomość: Popławski, Krakowskie-Przedmieście 69 27571

Do sprzedania lub wydzierżawienia zakład wód mineralnych w Elizawetgradzie. Opis szczegółowy można przejrzeć w kantorze Kurjera. 27025

Flacarnia i traktjernia tanio do odstąpienia. Piwna № 40. Wiadomość na miejscu od 7 do 8-ej wieczorem. 27601

Flaczarnia do sprzedania. Róg Miłej i Smoczej. 26842

Handel kolonjalny z kantorem pism do sprzedania. Wiadomość: Freta 10. 27883

Jest do sprzedania skład węgli na dogodnych warunkach. Chmielna № 106, wiadomość na miejscu. 27846

Jest do sprzedania interes handlowy za 4,500 rs. lub na zamianę na kolonję. Wiadomość: Nowogrodzka 22, m. 3, od 5—7-ej po południu. 27825

Jest do sprzedania dom № 1582 l. D, jednopiętrowy, z oficyną murowaną, na dobrych warunkach, placu około 6,000 łokci kwadr., bez pośrednictwa. Bliższa wiadomość u W-go Szustra, Plac Teatralny 9. 27803

Kapitały 3—15,000 rs. są do umieszczenia i dom nowy, wolny od stempla, w najlepszym punkcie miasta, z komfortem wystawiony, przeszło 8,200 rs. dochodu mający, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: ul. Krucza № 23, mieszk. № 9, od 3—5 ej po południu. 27828

Korzystny interes dla osoby pojedyńczej, panny lub wdowy, za wypożyczenie sumy rs. 800 hypotecznie zabezpieczonej, otrzyma mieszkanie i całodzienne utrzymanie z procentem, zaś za udzielenie się w interesie handlowym osobne wynagrodzenie. Wiadomość: Trębacka 9, u p. Barańskiej. 27808

Kawiarnia egzystująca od lat 12 jest do odstąpienia za przystępną cenę. Ul. Twarda 18. 27860

Korzystny interes. Sklep kolonjalno-spożywczo dystrybucyjno-owocowy przy ulicy Niecałej № 10, do sprzedania zaraz. 27895

Magle do sprzedania, jeden wiedeński, drugi angielski z powodu wyjazdu. Ulica Wolność № 10. 27587

Majątek ziemski 50-włókowy, w stanie kwitnącym, bez długów i serwitutów, z zabudowaniami murowanemi zupełnie nowemi, z inwentarzem żywym i martwym kompletnym, przy szosie, blisko st. Nowo-Radomsk, tanio do sprzedania. Wiadomość u Józefa Niklewicza ul. Spacerowa w Piotrkowie, lub w Warszawie ulica Dobra № 41, mieszkania № 35. 27889

Majątek z lasem do sprzedania lub zamiany na dom nie obdłużony. Nowy-Świat 27, mieszk. 8, do 10 i od 2 do 5-ej. 27117

Magazyn mód, pracownia sukien egzystująca 30 lat, do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 40, m. 9. 27886

Magle są do sprzedania. Ulica Chłodna № 18. 27830

Przedsiębiorstwo przynoszące codziennie pewne zyski, zamienię na kolonję w bliskości Warszawy lub domek w Warszawie albo po za miastem. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3287r

Poszukuje się domu w Warszawie w cenie nie wyżej 20,000 rs. Ktoby miał takowy do sprzedania, zechce zostawić opis jego z wykazem dochodów i ciężarów w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem „Magdalena". 27170

Plac narożny, około 5,500 łokci kwadrat. obejmujący, w Alei Jerozolimskiej, tanio do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 15, mieszkania 5. 3358r

Proszę korzystać. Do sprzedania sklep mydlarski z różnemi towarami, w korzystnem miejscu. Kiosk, Nowy-Świat. 3389r

Potrzeba rs. 3.500, 7%, na apłatę po Towarzystwie ziemskiem, bezpieczeństwo bezwarunkowe. Oferty przyjmuje sklep firmy Winiarskiego, Nowy-Świat 58. 27595

Plac do sprzedania łokci 28,600, położony przy głównym kanale obwodowym. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod. lit. G. G. 27568

Potrzebna lokacja na kapitały oraz są domy do sprzedania lub zamiany na inne albo na sumy hypoteczne. Wiadomość u adwokata przys. Piaskowskiego, Żurawia 15. 27833

Potrzeba 5,000 rs. na pierwsze miejsce zaraz. Pańska № 103, do właściciela; bez pośrednictwa. 27832

Poszukuje się dóbr w Galicji w zamian za dom w Warszawie, w środku miasta położony. Wiadomość w kancelarji notarjusza Dziewulskiego. 27873

Poszukuje się bez pośrednictwa osób trzecich 5,500 rs. na mały procent, na pierwszy numer hypoteki miejskiej, również jak 1,500 rs. na dobrą hypotekę miejską. Wiadomość: Krucza 26, mieszk. 20, codziennie od 10-ej do 1-ej. 27867

Restauracja z całem urządzeniem, z bilardem, z wszelkiemi rekwizytami, do wynajęcia od Nowego Roku z powodu śmierci właścicielki, na warunkach bardzo dogodnych, w dobrym punkcie. Wiadomość: Trębacka № 9, u Barańskiego, fabryka rękawiczek. 27611

Sklep spożywczy do sprzedania tanio z powodu wyjazdu. Wąski Dunaj 16. 27688

Skład węgli do sprzedania w najprzyncypalniejszym punkcie miasta. Ul. Nowy-Świat № 47. 27682

Skład węgli z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość przy ul. Smolnej róg Wysokiej, w składzie węgli. 27661

Sklep spożywczy do sprzedania. Ogrodowa № 7, mieszk. 18. 27717

Szynk tanio sprzedam z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Wiadomość w restauracji, Graniczna 16. 27515

Skład węgli do sprzedania. Oboźna № 9, mieszkania 20. 27222

Sklep z urządzeniem do sprzedania bardzo tanio. Twarda 25. 27669

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Chmielna № 46. 27714

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Chmielna № 14. 27841

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedaję. Podwal № 14. 27840

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 125, mieszk. 27. 27891

Sklep spożywczy za rs. 300 do sprzedania zaraz w dobrym punkcie. Wiadomość: Bracka № 8, w sklepie z pieczywem. 27814

Sklep do sprzedania z pieczywem tureckiem za rs. 80. Ulica Ordynacka № 14, sklepu № 2. 27807

Sklep do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Nowogrodzka № 9. 27868

Szynk do sprzedania. Wiadomość: Bracka 10, m. 9. 27875

Sklep rzeźnicki do sprzedania. Nowolipie № 58. 27855

Sklepik urządzony z towarem do nabycia. Sienna № 80. 27851

Skład węgla do odstąpienia. Ul. Świętojerska 7—9. 26931

Sklep wiktuałowy w dobrym punkcie do odstąpienia. Wiadomość: Ceglana № 5, mieszkania 16. Tamże jest fortepian wiedeński krótki za rs 120. 27613

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ogrodowa № 38. 27638

Z powodu interesów familijnych zaraz do sprzedania sklep mydlarski za cenę znacznie zniżoną. Wspólna № 2. 27649

Zakład felczerski do sprzedania w dobrym punkcie, istniejący od lat 15. Wiadomość: ulica Przejazd № 9. 27602

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności odstępuje się sklep blacharski z mieszkaniem, wraz z interesem mydlarskim i naftowym. Wiadomość na miejscu, ulica Nowogrodzka № 30. 27550

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia kawiarnia za bardzo przystępną cenę. Utrzymanie zapewnia licznej rodzinie. Wiadomość na miejscu, Świętojańska № 8. 27820

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3055r

Ciepłe, suche 2 pokoje, kuchnia, śpiżarka, wygódka, wodociąg, dwa wejścia, do wynajęcia od Nowego Roku. Piękna № 32, róg Marszałkowskiej, 1-e piętro. Rs. 230. 27842

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokojów każde, na 1-m piętrze, od frontu, ze wszelkiemi wygodami. 3292r

Do wynajęcia od 8 grudnia pokoje umeblowane, na 1-m piętrze, jeden duży frontowy i salon, może być z całodziennem utrzymaniem. Złota 32, m. 1. 27845

Dla poważnej kobiety, pokój wspólny, na Krakowskiem-Przedmieściu rs. 10 m. Wiadomość: Niecała № 2, m. 9. 27843

Do wynajęcia z powodu wyjazdu na kilka miesięcy para koni, powóz, kareta i sanie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 58, u rządcy domu. 3414r

Mieszkanie w pałacu hrabiego Uruskiego, parterowe, frontowe, dwa pokoje, przedpokój, kuchnia do najęcia od stycznia. Wiadomość u stróża. 27831

Miodowa 12. Sklep z mieszkaniem lub bez, o trzech wejściach od Nowego Roku. 27897

Na ulicy Wilczej № 12,—jest do wynajęcia od Nowego Roku 1890 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią i pasażem, z dwoma wejściami, na parterze, od frontu, z wodociągiem i urządzeniem gazowem. Cena kwartalna rubli 125. 27815

Potrzebne dwa duże lub 3 mniejsze pokoje, przedpokój i kuchnia w okolicach Karmelickiej i Leszna. Adresy pod lit. L. S. w kantorze Kurjera Warsz. 27751

Pokoje pojedyńcze, porządnie urządzone, na 1-m piętrze, od frontu, z opałem i usługą, zaraz i od grudnia. Marszałkowska 114. 2886r

Pokój umeblowany, na pierwszem piętrze, od frontu, osobne wejście, usługa, do wynajęcia zaraz. Wspólna 13, m. 6. 27596

Pokój z przedpokojem i z kuchnią na 3-m piętrze, za 36 rs. kwartalnie, jest do wynajęcia w każdym czasie. Stare-Miasto № 6. 27811

Potrzebny jest lokal na zakład mleczny, stajnia wozownia, z górą i mieszkaniem. Oferty Pańska № 66, m. 2. 27844

Zaraz do wynajęcia duży pokój, o dwóch oknach. Złota 2, m. 4. 3399r

Z powodu wyjazdu, do odnajęcia na całą zimę salon, sypialny, gabinet jadalny, przedpokój elegancko umeblowane, kuchnia, z całem zagospodarowaniem. Złota № 3, mieszkania 6. 27616

7 pokojów, ogródek w willi w okolicach Alei, dwa tysiące rs. rocznie. Wiadomość: Nowy-Świat 5. Skład nici. 27878

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość i kurację. Ceny nizkie. Bednarska 17. 27049

Akuszerka przyjmuje na słabość, umieszczenie dziecka, ceny nizkie. Ul. Chłodna № 21. 26687

Akuszerka przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Krucza 38. 27364

Adres najtańszego zakładu pogrzebowego, magazynu żałobnego, oraz fabryki trumien metalowych i drewnianych W. Świejkowskiego, Senatorska 32. Trumny metalowe i drewniane od 15 do 180 rs. Kapelusze żałobne z welonami po rs. 4 kop. 50. Zakład pogrzebowy, Senatorska № 32, niema nic wspólnego z p. Zdzisławem Fijałkowskim. 3415r

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 27865

Bransoletkę z napisem „Venezia" zgubioną na koncercie Kochańskiej, uprasza się odnieść: Nowy-Świat № 27, m. 4. 27817

Bukowska akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Bednarska № 21. 27621

Bukiety, wieńce, ze świeżych kwiatów najtaniej u A. Podbielskiego, Nowy-Świat № 10. 27631

Edward Coqui, Wierzbowa № 6, wraz z nowym transportem chińskich i japońskich towarów, otrzymał świeży zapas wybornej chińskiej herbaty, w oryginalnem opakowaniu, po rs. 3, 2.50 i 2 za funt. 26994

„Heljotropowi." Listu na poczcie pod lit. A. nie było. Niezapominajka. 27880

Kupiec lat 35, katolik, posiadający własny interes od lat 8, mający 3 do 4 tysięcy rubli rocznego dochodu, poszukuje towarzyszki życia, panny lub wdowy w wieku lat 22 do 27, (katoliczki), przyjemnej powierzchowności, średnio wykształconej, lubiącej pracę, z posagiem rs. 8000. Łaskawe oferty wraz z curicculum vitae, uprasza składać w kantorze Kurjera pod godłem „Nieczasowemu". Najściślejsza dyskrecja zapewnia się. 27608

Loterji pół pół losu jest do sprzedania. Złota 44, mieszkania 12. 27801

Loterji pół losu jest do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 22, m. 9. 27800

Loterji pół losu jest do sprzedania. Świętokrzyzka 19. Filja piekarska. 27799

Loterji 4 ćwiartki do sprzedania. Leszczyńska 9, mieszkania 43. 27768

Mleka świeżego potrzeba codziennie około 10 garncy, poźniej do 50. Oferty: Kurjer „Mleko." 27881

Mężatka młoda życzy sobie przyjąć dziecko do piersi, ponieważ swego niema. Koszykowa 52, mieszkania 13. 27853

Mamka potrzebna w wieku 20—30 lat, nie po pierwszem dziecku. Nowolipie 15, mieszkania 6. 27848

Mamka potrzebna zaraz, zdrowa, silna bez długu; otrzyma dobre wynagrodzenie i życie. Daniłowiczowska 10, mieszk. 11. 27894

Na sezon obecny: okrycia syberynowe, pluszowe szuby na wacie i futrach, mufki, boa, czapeczki futrzane fantazyjne i t. d., oraz przyjmuje obstalunki na powyższe rzeczy, posiadając na składzie wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych, po bardzo nizkich cenach. Magazyn Łojewskiej. Bracka 10. 27874

Na kolędę krawiec męzki przyjmuję wszelkie obstalunki, przeróbki podług żurnali, dobrze nie drogo. Marszałkowska 94. Chmurczyński. 27872

Na wykarmienie pragnie przyjąć dziecko, młoda i zdrowa mężatka. Wiadomość za rogatkami Mokotowskiemi, zaraz za remizą № 4, mieszkania № 27, na parterze. 27827

Obiady wyborne, hygieniczne wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza. Cena 60, 40, 30 kop. Krucza 35, mieszkania 4, pierwsze piętro, front. 27819

Osoba, która bezimiennie złożyła pieniądze pod moim adresem w szpitalu św. Rocha, raczy się zgłosić tamże po ich odbiór. — Stanisław Zaleski. 27834

Rs. 3 nagrody. Zginął pies mops, wabi się „Lord." Kto by odprowadził takowego na ulicę Marszałkowską № 117, otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawy przywłaszczyciel pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 27856

Stroję, reparuję fortepiany tanio, dobrze w miejscu. Wyjazdy przyjmuję. Wilcza 18.—Kosiński. 27864

Urzędnik, lat 33 katolik, kawaler, zajmujący posadę etatową 1,200 rubli pensji—szuka żony pochodzącej z szlachetnej rodziny, panny inteligentnej, młodej i przystojnej. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod dewizą „Bohun." 27429

Wdowiec lat 35, przystojny, mający przyzwoite utrzymanie, poszukuje żony, miłej powierzchowności, z dobrej rodziny, wieku od lat 25, z kapitałem od rs. 2,000 do 3,000—reflektantki raczą pozostawić oferty w kantorze Kurjera pod adresem „Adonis." 27791

Zaginął młody pies (wyżeł, ponter), biały z uszami żółto nakrapianemi, wabiący się „Rex". Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić za wynagrodzeniem na ulicę Złotą № 53, mieszkania 1. 27794

Zginął mops ciemny, z czarną mordką „Bobi," w obróżce z dzwoneczkiem, dnia 4 na Teatralnym placu. Ktoby znalazł niech odprowadzi na Żurawią 19, mieszkania 3, za nagrodą. 27774

Zgubiono zegarek żelazny mały, z herbem i dewizką oksydowaną, na rogu Marszałkowskiej i Chmielnej. Znalazca raczy się zgłosić po nagrodę: Chmielna 58, m. 6. 27695

Znajduje się mops, suczka z małym łebkiem. Jeżeli właściciel się zgłosi może sobie odebrać za wynagrodzeniem kosztów. Ul. Twarda № 42, mieszkania 40. 27797

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—PlacTeatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Ноября (6 Декабря 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)